

3013

No l. 157. 9)

Reskryptem Wys. c. k. Min. Wyzn. i Ośw. z dnia 23. stycznia
1906. r. L. 47.227 i z dnia 3. grudnia 1907. r. L. 4.371
upoważniono Zakład do wystawiania świadectw szkol-
nych, mających znaczenie świadectw gimnazyów
rządowych, tudzież do odbywania egzaminów
dojrzałości.

SPRAWOZDANIE

DYREKCYI

PRYWATNEGO WYŻSZEGO

GIMNAZYUM ŻEŃSKIEGO

IM. KRÓLOWEJ JADWIGI

W KRAKOWIE
(„PAŁAC SPISKI“)

ROK SZKOLNY
1907/8.



W KRAKOWIE 1908 ROKU — NAKŁADEM DYREKCYI
DRUKARNIA ZWIĄZKOWA, ULICA MIKOŁAJSKA L. 13
pod zarządem A. Szyjewskiego.

5686.

SPRAWOZDANIE DYREKCJI
PRYWATNEGO
WYŻSZEGO GIMNAZYM ŻEŃSKIEGO
IM. KRÓLOWEJ JADWIGI
W KRAKOWIE
(„PAŁAC SPISKI“).



Rok szkolny 1907/1908.



Reskryptem Wys. c. k. Min. Wyzn. i Ośw. z dn. 23. stycznia 1906. r. L. 47.227 i z dnia 3. grudnia 1907. r. L. 4.371 upoważniono Zakład do wystawiania świadectw szkolnych, mających znaczenie świadectw gimnazyów rządowych, tudzież do odbywania egzaminów dojrzałości.

Nakładem Dyrekcyi.

Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie (ul. Mikołajska L. 13)
pod zarządem A. Szyjańskiego.
1908.

WYŻSZEGO GIMNAZJUM ŻENSKIEGO
IM. KRÓLOWEJ JADWIGI
W KRAKOWIE
TREŚĆ:

1. Józef Wiśniowski: Kobieta u Słowackiego.
2. Część urzędowa.

KOBIETA U SŁOWACKIEGO.

W przeddzień rocznicy napisał

JÓZEF WIŚNIEWSKI.

.....„Niech przyjaciele moi w nocy się zgromadzą

I biedne serce moje spala w aloesie,

I Tej, która mi dała to serce oddadzą: —

— Tak się matkom wypłaca świat, gdy proch odniesie.....“

— Ikało w przedzgonnym wierszu geniusza.

I oto zbliża się chwila.

Nieliczna zrazu garść owych przyjaciół urosła w legion, w naród, a ten nie w nocy, nie cicho, ale pod pełny blask słońca, w obliczu całego świata złoży to wielkie i kochane serce z pietyzmem niepożytego w siłach i idei martyrologety, w krwawiącej, smutnej, ale swojej ziemi.

Wyzuty z dawnej wielkości i mocy, dręczony i spotwarzany, zdobywa się w najcięższych, najtrudniejszych chwilach na akt umiłowania i sprawiedliwości względem jednego z najwyższych swych duchów, na „olbrzymi“, zaiste „lot ptaków“, by obok łez umęczenia, pamięcią na swe wybrane modlić się u stóp Wszechmocy, co

.....„nie jest tylko robaków

Bogiem i tego stworzenia, co pełza.....“

i w narodowym, wiekopomnym święcie w piersi swe szerszy wziąć oddech i zacerpnąć sił znów na Jutro.

A w pierwszym rzędzie, na czele narodu hołd wielkim prochom winna złożyć ta, którą genialny wirtuoz-poeta objawił światu w całym wzniosłym pięknie, której wdzięku, cnót i słodczy najsubtelniejszym, najtkliwszym był piewca i najentuzjastyczniejszym roli jej w narodzie gloryfikatorem, — ona, dziewica, matka, — słowem Polka.

Mamy w literaturze naszej arcy mistrzowskie kreacje niewieście, żeby jeno wspomnieć najdroższe sercu polskiemu postacie: Ewę i Zosię z Pana Tadeusza, niezapomnianą Polkę Malczewskiego, Anielę Fredry, Olenkę z Potopu czy Madzię Prusa, Joasię z Bezdomnych lub owe ciche, smutne pracownice w siostrzanem ciepłem owianych utworach Orzeszkowej a Konopnickiej, — aureolą atoli najwyższych poświęceń i ofiar, słodyczą życia, głębią wzniosłych uczuć i liliową czystością marzenia, góruje nad wieloma, obok wielu godnie wpobok stawia nieprzebrana galerya świetlanych bohaterek naszego poety, zarówno rzewnych, cichych i serdecznych a nad wyraz, nad powiedzenie wszelkie bolejących, — zarówno pełnych hartu, ognia i mocy duchowej, jak tych nieziemskich, lotnych, fantastycznych, które jedynie delikatne i pastelowe pióro Słowackiego z takim mistrzostwem, z taką siłą twórczą do życia powołać mogło.

Sama natura i organizacya duchowa poety miała w sobie coś niewieściego, coś, co go na poetę kobiecości właśnie pasować i namaszczać musiało już z góry; — szlachetna, bezprzykładna czystość męskich uczuć i dziewiczość serca, skłonność ku temu, co powabne, lśniące i niezwykle, nerwowość i wyjątkowa nawet u artysty, nadmierna wrażliwość, tęsknota i melancholia, kapryśność istic chwilami niewieścia, subtelność i fantastyczność, daleka od pospolitej, rażącej zmysł artystyczny i tę naturę mimozy, przyziemnej „rzeczywistości“: — oto, co na dnie złożonej, przebogatej duszy Słowackiego leżało od dni dziecięcych.

Dusza to jedna z najniepospolitszych.

.....„Nad nią dźwięk — duchów girlanda słowicza,
Pod nią..... jakoby złote zejścia schody
Na świat daleki i zamglony wiodły.....“

W kobiecie ukochał twórca Anhellego nie samą piękność zewnętrzną, lecz duszy skarb, piękno uczuć, to też w galerji jego bohaterek tak wiele jasnych anieli.

Im przeto pierwsze tu miejsce.

Na samym progu twórczości poety uderza postać śliczna a nieszczęsna, poza grób wierna kochanka i żona, złamana klątwą,

bolesna i smutna, a choć jakoby przez mgłę pokazana, choć przesłonięta tajemniczym mrokiem, przecież na długo żyjąca w pamięci, trwałe swą dolą współczucie rodząca.

.....„Dlaczegoś smutna? Patrz na wód lazurze

Kwiat się przegląda w jeziora kryształe;

Choć chmury słońca nie zakryją światu,

Kwiat liście zwiesza i kryje się w fale;

Lilia wodna może przeczuć burze,

Kwiat czuje, — ona miała czucie kwiatu.....“

Ta pełna przeczuć złowieszczych istota, ten kwiat-dziewica to żona zaprzańca i renegata, Jana Bieleckiego.

Z mlekiem matczynym wyssana gorąca wiara w Opatrzność każe jej w rzewną, serdeczną tęsknotę przerodzić rozpacz po straszonym weselu, jako „płacz dziecka“ są jej łzy sieroce, pełna poddania oraz rezygnacyi dźwiga swój ciężki krzyż, by upaść pod nim, nie zdjawszy czarnej klątwy ni pogardy z najdroższej, w przepaść przez los pchniętej duszy.

A ten rys zwłaszcza ostatni, ta bierność zrezygnowania z marzeń, szczęścia, uciech, to cecha charakteryzująca przeważną część heroin wielkiego poety, — ona-to czyni z nich zawsze bezmiernie smutną, bez żadnej winy cierpiącą ofiarę, igraszkę losu czy tyranii ludzkiej.

Urok pogody, słodycz w krwawym smutku, męka nadludzka a na ustach skurecz jeno bólu i beznadziejny, stłumiony jęk serca, nie zawodzenie, rozpacz czy bluźnierstwo, — to jest, co tak niepodzielnie do tych cichych anielic przykuwa, co w nich wzrusza do dna, i do głębi, i przed ich bólem strasznym a bezsłownym głowę pochylić zmusza z czią głęboką.

Łka ten ból niewymowny w równie przykuwający swem skupieniem, poddaniem i milczeniem sposób i w owej nieszczęśliwej żonie, córce polskiej i

.....„myśl głęboko zadumana słyszy

Jak gdzieś daleko brzmią pogrzebów dzwony.....“

I wszystko można rozróżnić w tej ciszy

Słuchem anioła i myślą anioła...“

Kilku zaledwie rzutami skreśloną, zbliża się do Bieleckiej ogólnikowością charakterystyki a mimo to wypukłością i wyrazi-

stością poprostu plastyczną, serdeczna dziewczyna wiejska, bolesną ironią losu drugie zaledwie miejsce w macierzyńskim sercu zajmująca, Alina, „cudnowłosa“, dobra córka Wdowy.

— „Kochać i być wierną“ — oto jedyne pragnienie tej słodkiej i ślubowanie umiłowanemu, który o rękę jej względnie jej siostry starać się przybył pod ich skromną strzechę i w tych dwóch słowach leży rdzeń jej uczuć, cała treść wewnętrzna jej prostej natury, w ślad za czem idzie pocziwe życzenie uszczęśliwienia i swoich najbliższych: — matki i starszej swej rywalki-siostry:

.....„Jeśli mnie wybierzesz
Szlachetny panie, to musisz obiecać,
Że mnie do zamku twój zabierzesz
Z matką i siostrą.....“

Wrodzona przeto dobroć, przywiązanie, prawość charakteryzują to łagodne dziewczę, którego jedynem marzeniem o pierś ukochanego z ufnością się oprzeć a z miłości jego czerpiąc życie, być mu osłoda, źródłem ukojenia i pokrzepieniem w dniach upadku ducha, siac wokół uśmiech, radość, krzepkie zdrowie, pogodę jasną, piękno i nadzieję. I niechby tym wybranym był nie on rycerz chrobry i dostojny, lecz prosty pasterz czy rolnik, — oddanie mu się jej takie i taka rola w jego cichem gnieździe: — oto dlaczego żyje, czem oddycha.

.....„Ja kocham Kirkora,
Ach, nie dlatego, że Kirkor bogaty,
Że wielki rycerz, pan możnego dwora,
Że ma karetę złotą, złote szaty:.....“

spowiada się w upojeniu.

.....„Jabym nie chciała
Rzucić kochanka ani dla rycerza,
Ani dla króla... a gdybym kochała,
Wzajem kochana, rolnika, pasterza,
To jużby żaden Kirkor.....“

— karci łagodnie swą występłą siostrę ta, która czystość nad wszystko przekłada.

Wykładnikiem pojęć i zasad tej prostej natury polnej bezwzględna prawość, szczerłość, prawda, jasność, — żywiołem życia miłość, tylko miłość; ta dziewczyna, czysta a natchniona, co nad żar zmysłów, nad gorączkę żądz stawia anielskość świętego uczucia,

kochająca i „wzajem kochana“, bo atmosferą takich dusz wybranych jest miłość prosta ale obopólna.

Prześlicznie oddał poeta swe dziewczę w chwili, gdy tonie w rozmarzeniu słodkiem, lub kiedy roi w godzinie modlitwy:

.....„Widzisz mój Boże! Ja mam serce czyste,
A przysięgając nie złamię przysięgi....
— Boże! ptaszęta u Twojej potęgi
Mogą uprosić o wisienkę czarną,
Jaskółkom w dzióbek dajesz muszkę marną:
Jeśli ty zechcesz, Boże mój jedyny,
Gdzie stąpię... wszędzie czerwone maliny.....“

I śni się biednej dobrotliwy sen:

.....„Wszędzie maliny, maliny, maliny!....“

A jednak serce tej miary umie z pogodą i samozaparciem zrobić ofiarę z swych najświętszych uczuć i nadziei dla szczęścia tych, których kocha:

.....„A kto wie sestro? Gdybyś poprosiła,
Pocałowała usteczka Aliny,
Możebym dała?.....“

choć

.....„ten dzbanek,
To moje szczęście, mój mąż, mój kochanek,
Moje sny złote i mój ślubny wianek,
I wszystko moje.....“

I za to spotka ją śmierć ze zbrodniczej ręki siostrzanej.

Obie naprowadzone na wstępie kreacye wskazują najdowodniej, jakim mistrzem w charakterystyce kobiet był Słowacki od lat młodzieńczych („Bielecki“ powstał przed wyjazdem z kraju); — geniuszem jest niezaprzeczenie, kto tak ubocznie niby i tak mimochodem, epizodycznie traktując kreacyę, umie ją zrobić i tak wyrazistą i takim ciepłem swego serca owiać.

To też gdy charakterystyce Polki-bohaterki poświęci więcej i czasu i miejsca, musi stąd urósć kształt taki plastyczny, tak doskonały w sobie i wymowny, że wszelkie braki utworu okupi i przyćmi swoją wielkością i prawdą, że się pomnikiem stanie i wyrazem natury naszej Polki z lat ubiegłych i tak też patrzeć

trzeba nam na postać, jakiej niewiele równych w sztuce polskiej, na nieszczęśliwą żonę Wojewody.

W tragicznej bohaterce Ma z e p y ujawnił się w całym blasku i potędze niedościgniony geniusz poety w rzeźbieniu w słowie jak w najdroższym kruszcu i artystycznie i psychologicznie nieporównanej kreacji niewieściej.

Ileż ich było, tych biednych męczennic, skutych łańcuchem wbrew popędowi serca z człowiekiem zgoła duchowo im obcym!

I w tej ofierze pokutuje dusza przemocą wziętej w jarzmo głośnej Halszki w renesansowych czasach Zygmuntowych.

Lecz ta dziewczyna-żona, płoniąca się jak dziewica, naiwnie-szczera i skromna i cicha, to wcielony obowiązek życia, uosobiona uczciwość i cnota i tylko raz w chwili przeczuć zdobędzie się na westchnienie:

....„Nie wiem. Ja na tym świecie nie pragnę niczego,
A jednak ja nie jestem szczęśliwa.....“

Jedyna to skarga tej duszy, jedyny wytrysk żalu i tęsknicy, zresztą pogoda i królewski spokój uderzają z niej w każdej scenie, dopokąd grom w nią nie padnie.

I ją cechuje bierność i uległość, tyle znamienita w niewiastach poety, ale obok tych cech zasadniczych (tak powszechnych w dawnym życiu polskim i przeto wielce historycznie wiernych), taki w niej górny majestat kobiecy, taka moc charakteru w godzinie nieszczęścia, taka wielkość duszy, że na tragiczną bohaterkę w zwykłym rozumieniu wyrazu *tragiczny* nazbyt mało czynna, jest mimo braku swej „tragicznej winy“ mniej przecież bierna, niżby się mogło wydawać z pierwszego na rzecz wejrzenia.

Alboż nie czynem jest i wręcz nadludzkim jej nie-niewieścia zgoła siła panowania nad własnym sercem, kiedy nieszczęśliwe poznało nagle, jakich słodkich uczuć stało się ubłogostawionem, wybranem naczyniem?!

Zaprawdę, czyn to i siła.

Więc prawość gruntu, na którym wyrosła, raczej jej targnąć się na życie każe, niżeli bodaj na moment da opanować występnej miłości i zejść niegodnie z prostej drogi cnoty.

Niezapomnianą też jest owa scena, gdy co najdroższe stracić jej przychodzi, z artystycznego względu genialne jej pożegnanie ze smutnym pasierbem.

Ta walka wnątrzna, owo pasowanie i szamotanie się z najświętszem z uczuć, moc panowania nad sobą w tej chwili, rzucenie wzroku w niezgłębioną przepaść, otwartą zagnęła przez to ukochanie, przed ludzkim okiem skryte jak najgłębiej i wobec siebie samej niewyznane, a dziś dopiero z szczerością rozpaczy uświadomione, poznane i widne: — to hołd poety dla niewiasty polskiej, do czci też zmusza względem nieszczęśliwej a takiej jasnej kapłanki ogniska, któremu polska uczciwość na imię.

Jakże poprostu, jak bez afektacyi, obcej prostocie naszej z owych lat, skarży się biedna w tej scenie:

.....„Ja znoszę
Wielkie męki, lecz proszę źle nie myśleć o mnie,
Bo to, co teraz mówię, mówię nieprzytomnie!....“

— jaka rozpacz i wzgarda dla swojej słabości leje się z ust jej wybuchem:

.....„Jaka plama
Dla mojej czystej duszy tak z waćpanem gadać,
Jak gdybym rozumiała!....“

Bo to chwila jej jasnovidzenia i choć nie padło wręcz występne słowo, jej czystość nagle czuje się zbrukaną i oburzenie bez dna i bez granic wyrывa z głębi łamiące się słowa:

....„Milcz, milcz! Ja cię rozumiem! Tak padłeś przedemną,
Waćpan przedemną strasznie upadłeś, Bóg ze mną!
Ja waćpanu nie mogę nic, prócz łez, ja sama
Cierpię!....“

Ileż palącej goryczy i buntu w tych słowach coraz się rwących, ileż godności w tem samopoznaniu i osądzeniu surowem swych uczuć i ile prawdy psychicznej a łkań w gorącym:

....„Proszę te łzy pamiętać!.... i o mnie!....“

Łzy smutne, krwawy szloch duszy, jedyna ulga nieszczęsnej w rozpaczy a błędne koło cierpień i udręceń coraz ją cieśniej oplata i gnie. Świadoma swojej wartości kobiecej, skrzywdzona myślą i oplwana słowy, najtragiczniejsza z rodzimych heroin, pada

ofiara ślepej namiętności a bezmiar nieszczęść zanadto jest duży, by można żyć w takiej męce, to też dla strатовanej bezlitośnie duszy jedyne wyjście pozostaje: — śmierć, która tem droższą czyni męczennicę, z taką godnością strzegącą honoru swojego „pana“, małżonka i — kata.

Umiera cicha i sponiewierana, lecz żyje wielkość jej cnót i ofiary, urasta w przykład, wzór i symbol dobra.

Nie można było piękniejszego wystawić pomnika polskiej niewieście nad tę postać, taką świetlaną, choć tak boleściwą.

Mało kreacyi w poezyi powszechnej równać się może z tem wcieleniem piękna, z tem cudnem ucieleśnieniem ideału żony.

Wobec ślicznej, lubo nie wolnej przecież od zarzutów, żony Filipa II., która podobnym grzechem uczuć płonie, Amelia Wojewodzina tak wysoko stawia i taką jest przez swego genialnego twórcę otoczona aureolą bólu, nieszczęścia i, co najważniejsze, czystości i nieskałaności, że zbrodniczy w zasadzie stosunek staje się czemś idealnem w swojej świętości i dostojnej bieli a to mistrzowskie rozwiązanie trudnego i niezmiernie ryzykownego problemu, miasto spodziewanego i koniecznego niemal w takich razach wstępu, budzące cześć i współczucie, jest wyłączną i niepodzielną własnością naszego twórcy, cudowną tajemnicą jego geniuszu i dowodem tej podnoszonej już wyżej subtelności jego niewieściej, dzięki której pastelowe dotknięcie jego miękkiej dłoni najdelikatniejsze poruszało struny w ludzkiej duszy, zwycięski ton z nich wydając.

Dwie postaci niewieście w Horsztyńskim, to jakoby rozszczępiona na poły duchowo żona Wojewody w rozważanej przed chwilą sztuce Słowackiego.

W dziewicę, jej imienniczkę, zaklął poeta wdzięk i białość tamtej, anielskość uczuć i ich nieświadomość, w drogiem imieniem matczynem ochrzczonej żonę Horsztyńskiego wcielił jej godność, polskość i majestat, — i stworzył nowe, przeczyste kreacje na wieki, trwałą chwałę Polki.

W obie tchnął także beznadziejność uczuć i ich występność w obliczu sumienia, więc to, co tamtą o śmierć przypawiło, ale obydwom dał ten sam grunt duszy, obiedwie przelśnił blaskiem

niewinności, dla obu wdrożył w serce czytelnika bezmierną litość i współczucie bratnie i na piedestał cnoty stawiać obie, umiał w niem wzbudzić, jak prawdziwy twórca, swoje uczucia własne względem obu, szacunek męski i miłość i cześć.

Szczególnie względem Amelii. Zbyt to niewinna jeszcze dusza dziecka, by mózdz rozumieć grozę swoich uczuć, nie pokalało ni tych ust, ni myśli, choćby przelotne jeno słowo: miłość, — siostrzana skłonność — wedle jej mniemania — najtragiczniejszą jest tej duszy winą, a dla kochanka-brata kłatwą życia.

Po subtelnie odmalowanej miłości macochy dla syna męża z pierwszego małżeństwa, — jak to widzieliśmy wyżej przy rozważaniu nieszczęść Amelii Wojewodziny, — tu, w Horsztyńskim, w równie, a bodaj czy nie w bardziej dyskretny nawet sposób dotyka poeta występniejszych uczuć i stosunków a jednak oboje młodych takim dostojnem otacza anielstwem, że nas podbija czystość tej dziewczyny i zrozumiałym nam jej spokój czyni.

Jutrzniana świeżość i niepokalaność: — oto, co wionie z tej świetlanej duszy.

— Polskość i sielskość, prawość i sumienie: — to znów znamiona cichej Salomei.

Obok starego i ciemnego męża, obok ruiny dawnej rycerskości, — ten kwiat tak wątki wędnieje i schnie. I czyliż może dziwić, że w takich warunkach, jej bujna, rwąca a złamana młodość upodobała sobie męskość orlą, wcieloną w postać bohatera sztuki?!

A jednak ileż godności w tej Polce, jaka czcigodna, męska siła woli w tej „białogłowie“ i wieśniacze skromnej!

Trawi się wewnątrz lecz dla oczu ludzkich ma na pokrycie wulkanu uczucia, wrzącego kędyś na samem dnie serca, niezamącony niczem spokój lic oraz stalową pawęż polskiej dumy. O obłąkanie przyprawi ją raczej krwawa rozterka duszy i bój z sobą, nimby na czystość jej zimnego gniazda miał paść cień bodaj hańby i sromoty.

A na tej straży mężowskiego szczęścia i honoru z jakimż zaparciem się własnego ja stoi ta własnej cnoty męczennica, jak umie oschle zachować się przy tym, który jej serce posiadał niepodzielnie, jakiej słodczy i ciepła wyrazem każde jej słowo do kaleki-męża, który tak ufnie honor swój jej zwierzył, a stworzywszy

nagle zgasłe oczy na ujawnioną duszy miłość żony, na śmierć, a raczej zejście z dróg jej szczęścia gotuje się uroczyście w niezapomnianej, przedwieczornej scenie.

.....„Dlaczego zasmucać tych ludzi?“..... — szepce jej litość rzewna i serdeczność, gdy zaprzątnięty już myślą o zgonie, Horsztyński nie chce wyjść do swoich żeńców.

Ta, względem której los nie znał litości, współczuje smutkom, pracy i niedoli i to jest drugi ton dominujący w akordzie uczuć jej skazanego na głód wieczny serca.

Nieukożona w własnych burz zamęcie jest ukojeniem swego otoczenia i w tem jej wzniosłość, wielkość — lecz i tragizm.

Jedna to z najdramatyczniejszych postaci niewieścich w poezji ojczystej, — a oczywista polskość jej i wiejskość, zatem prostota, godność i serdeczność czyni ją nadto i jedną z najdroższych.

Wpobok tych smutnych, biednych i cierpiących staje krwią pokalana niegdyś pokutnica, ta, która „ukochała“ miłością błękitną, bo kędyś w łonie jedynie łkającą ale niewyznaną dla dopełnienia czary swej pokuty i odkupiła kapłaństwem swej duszy i swą ofiarą cichej służebnicy grzechy młodości występnej i krwawej.

.....„Serce jej od modlitwy ciągłej stało się pełne łez, smutków i niebieskich nadziei i wypiękniało na niej ciało. Oczy rozpromieniały się blaskiem cudownym i ufnością w Bogu; a włosy stały się długie i podobne szacie obszernej, kiedy się w nie ubrała i podobne namiotowi biednego pielgrzyma. Skarga jej była maleńka i skarżąca się jak płacz niewinnej dziewczyny, kiedy zazdrościła ptakom skrzydeł niebieskich, widząc jak rybitwy białe wędrują ku słońcu złotemu i toną w promieniach“.....

Widzi się smutną tę jawnogrzesznicę przeobrażoną już i tak zupełnie i przerodzoną na ducha w biel taką, że mimo młodość zbrodniczą i mętną, wielbi się w niej jej dziewczęcość, a wielbi właśnie przez moc ukochania jak śmierć mocnego, cichego jak ona i ta wyklęta, skazana, wzgardzona, aniołem krain lodowych się staje, balsamem w smutku wybranego ducha i pomazaniem jego wielkiej misji.

Wygnaną ta, to symbol pełnego ofiary serca niewieściego. Z oczu jej bije w stronę pomazańca jedynie korna, cicha, mądra

cześć, burza jej włosów proch mu zmiata z drogi, z wcielenia winy, instynktu i zbrodni, rodzi się uosobienie skruchy i poświęceń, na mętnej ongi bagnie niskiej duszy wykwiła w godzinie zgonu, w chwili pojednania cudowna róża, symbol świętej woni, jaką roznosi miłość-ofiarnica i wszelki kwiat poświęcenia na bagnisku życia.

Ellenai, — to dziś jedno z najwznioślejszych wzruszeń pokolenia, to dziś jedno z najbliższych nam imion, to natchnienie plastyka-poety, który przypomniał swojemu arcydziełem na schyłku zbiegłego wieku o naszych mękach, bólach i sieroctwie w takt najcudniejszej w poezji melodyi, jaką była w wieku połowie najgórnieszka pieśń Słowackiego, przedziwnie prosty i bezdennie smutny rapsod o Anhellim i siostrzycy jego pokutniczej.

Podobnie jak, ułamkowy niestety, dramat o Horsztyńskim, również inna fragmentaryczna resztką dramatyczna, którą tak bez uzasadnienia Nową Dejanirą lub Niepoprawnymi nazwano po zgonie twórcy, gdy jedynie tytuł *Romantyczni* byłby tu na miejscu, — jest terenem działania paru niepospolicie pięknych postaci niewieścieści.

Wśród „anielec“ Dyana i Stella.

Jak w Anhellim Syberia wpływa na ich dusze, grunt sere uszlachetnia, w górę wiedzie myśl i zwłaszcza na tej starszej znaczy się śladem powagi nad wiek i charakteru czystego jak łąka nie niewieściego.

Widnokrąg nowych pragnień i zamyśleń odkrył się przed nią w smutnych tajgach mrozu, gdy twarzą w twarz, oko w oko pojrzała polskiej niedoli i krzywdzie i nowe łuny uczuć w niej rozniecił drogi męczennik narodowej sprawy.

A równocześnie z tą doniosłą zmianą i inna duszę przeorać musiała: — niewysłowny to smutek i żal, skrytość, by nikt nie przeniknął złożonej na dnie serca tajemnicy; na tle poczucia męczeństw całych rzesz, na tle litości dla nieprzeliczonych, góruje wielkie, przestodkie uczucie, a zakazany owoc i daleki, uczucie święte, dobre, dziwnie jasne, a przecież gorycz w młodą pierś sączące.

Więc gdy ta gorycz przepełni brzeg serca, gdy się na prawa jego ktoś śmiał targnąć, z jakimż akcentem wzgardy i godności wybuchnie w sobie zamknięta jej dusza.

Wówczas i skarga i łza i ironia i duma obrażonej i niezwykła moc tryska z potoku jej palących słów, kiedy dotknięta raz chce dać odprawę upokarzającym nad wyraz i miarę oświadczy-
nom panka.

.....„Gdybym więc nawet kładła na ostatku
Duszę i o niej nie mówiła wcale,
Traktując z tobą o siebie na funty:
To jeszczeby mi ust jasne korale,
To jeszcze oczy te, co straszne bunt
Podnoszą, ogniem i łzami ciskając,
Kazały dumną być w targu i trudną.
— Jakto? — więc chciałeś hrabio, nie klękając
Jak przed Madonną na stepie odludną,
Rafałową, zrumienić jej lice
I grubiaństwem cud otrzymać święty,
Że się jej łzami napęlnią źrenice
Lub z płótna tryśnie krew?.....“

.....„Dobrze więc! Oto odpowiem ci szczerze,
Tem szczerzej, że tu jesteśmy bez świadków:
Ojciec mój daje mnie tobie a bierze
Twoje pieniądze. Przebac, że wyraźnie
Mówię.... Mój ojciec ma ojcowskie długi,
A sam jest winien pół miliona w kaźnie,
A jutro wszystkim chłopom biorą pługi
I w każdej chacie stawiają żołnierza.
Więc jeśli chaty te jutro postłyszę,
Że krzyczą: „Boże!“ a Bóg nie uderza
Piorunem; jeśli duch, co we mnie dysze
Modlitwą, o! tej wioski nie obroni;
Jeśli mnie chłopki okrażą i padną
Do nóg, jak gdybym z gwiazdami na skroni
Stała w niebiosach, a ja męką żadną
Nie będę mogła wyratować ludu;
Jeśli Bóg z mego jedynie nieszczęścia
Chce siły, która podobna do cudu
Ten lud obroni: — to się do zameżcia
Z panem.... przychyle....“

Trudno o większą godność i powagę, to też ta niepowszedniej piękności scena poematu najlepiej odzwierciedla głębię tej duszy polskiej, litosnej dla małych i biednych, a samej w równym stopniu na litość zasługującej.

Tylko heroina sztuki Słowackiego może się wypowiadać z takim ogniem oburzenia w oczach i z takim dostojenstwem obrażonej dumy, pod którą tai się wszakże żal nieobeszły i otchłań rozpacz.

Dla kontrastu do tej poważnej, na smutnym, porozbiorowym gruncie wyrosłej dziewczycy-Polki, prześliczna główka dziewczęcia polskiego, jedyny promyk słoneczny wśród czarnych chmur sosenienia, wesoła, świeża, szczebiotliwa Stella.

Ucieleśnienie to pogody polskiej, uosobienie wiosny i jasności, a szczebiot jej jak rozkoszny świegot ptaszęcy, niepowszedniego dodaje uroku temu dużemu i dobremu dziecku. W miarę żywa, w miarę poważna, łączy w sobie szczeropolski wdzięk naiwności w najprzedniejszym tej cechy gatunku, bez cienia udawania czy też nieszczerości, z najwykwintniejszym dowcipem i gracyą, a ten uroczy, — jak ją nazwano w dramacie — „dyabełek“ to i serce niezmiernie tkliwe i gorące, perły też łez lśnią w jej oczach tuż po kaskadzie wesołego śmiechu, ilekroć zetknie się znienacka z czemś, co się na smutek życia przed nią żali.

I na nią działał krwawy ból sybirski i jej śmiech mroził bezmiar krzywd i mąk, to też i na nią spadł cień melancholii, co łącznie z jej wrodzoną pustotą dziewczęcą czyni z tej „wiochny“ arcydzieło sztuki: — dziecko o smętnych zamyśleniach Polki.

Pokrewna tamtym, lubo nieco odmienna swym temperamentem, samodzielności oraz ognia pełnym, jest Aniela na cudne tło oktaf rzucona.

Przymieszka krwi południowej krąży w błękitnych żyłach pańskiego dziecięcia, a że przytem nie pomni matczynego ciepła, że sobie samej zdana jest na wolę, przeto nie bierność, nie naiwność prosta lecz samoistność i żdźbło zalotności leży w jej bujnej i rwącej naturze.

Drobna to wszakże i niedostrzegalna skaza na jasnej, kryształowej duszy, a jako szczerogrecki profil jej lic białych, tak szla-

chetność jej świętych uczuć z nieporównanym rysuje się wdziękiem na tle górnego rapsodu barskiego.

I jej nie obcą jest surowa duma, co zdala trzyma wszelką śmiałość męską i ona cierpi cierpieniem bez granic, gdy nagły cios w nią ugodzi, lecz nad te cechy wspólne niemal wszystkim kreatorom twórcy Sz waj c a r y i, wybija się jej stanowczość, hart i siła woli i to, co kochać ją najbardziej każe, gorąca miłość Ojczyzny.

W uczuciu dla wybranego nad wszystkim mężna dominuje stałość, śle mu też śliczne o niej zapewnienie w klejnocie naszej poezji, w swym liście:

.....„O, mój Zbigniewie! nie miej ty obawy!“
— Pisała panna — „nigdy ojca wola,
Nigdy ponęta, nigdy przestrah krwawy,
Nigdy szalone szczęście lub niedola
Nie skłonią mego serca do odmiany.
— Bądź sławny: jesteś mój, — jesteś kochany.....“

Ostatni wiersz tej strofy chwytła za serce swem gromkiem: „Bądź sławny!“ a ten sam refren, lubo w innej formie, grzmi i z ostatniej zwrotki arcydzieła — listu:

.....„Zgodziłabym się nie widzieć na niebie
Gwiazd, ani słońca, nie widzieć błękitu:
Lecz tylko w każdej chwili widzieć ciebie, —
Na ciebie patrzeć od zmroku do świtu.
Zda mi się nawet, że w jakiej potrzebie
Pomagałabym ci oczyma — do szczytu
Szczęścia i chwały..... choćby.....“

To też ten ogień patryotki polskiej, to ukochanie sławy i wielkości, wynosi cudnolicą dziedziczkę Ładawy ponad liryczne kochanki i żony, cudnem lecz osobistem uczuciem żyjących.

Stąd przejście do najczystszej w oddaniu się Sprawie, do najrzewniejszej w poświęceniu uczuć i istnienia i poetycznie również na czele wszystkich rówieśnic stojącej, do nieśmiertelnej córy wyklętego rodu, niepokalanej gołębiczy, Lilli.

..... — „Pani, ty jesteś niewinna?.....
.....Tego nie mogła uczynić kobieta!.....“

— woła jej obrażona, wstrząśnięta kobiecość po oślepieniu Derwida przez wrogów.

Bo Lilla to najczystsza, najidealniejsza, cudna inkarnacya czulej kobiecości. Drży ona w każdym westchnieniu dziewczęcia, kołysze się w każdym słowie, łka w każdej ofercie serca.

Wesoła ongi, zaręczona bratu, przez złote struny Derwidowej harfy pocałowaniom usta zwierzająca, marzyła, śniła cudne, rajskie sny, nuciła pieśń zachwycenia.

Znagła na naród padł grom i przekleństwo.

Nie pora śpiewać, roić, kwiaty pieścić, „za łez strumieniem“ złote słońce szczęścia, rodzic w niewoli, ojczyzna nad grobem.

Więc czyste usta kazi podstęp córki, który ma ulgę przynieść mękom ojca, więc gardząc pełza u stóp okrutnicy, bowiem „zwy- cieża, kto broni“.

A kiedy przyszła stanowcza godzina, gdy boleść córki ma ustąpić miejsca świętej miłości ofiarnej Wenedy, szloch bezgranicznie smutny rwie się z duszy, — trzeba, by ojciec harfę kochał bardziej.

To, co nazywa płaczem rozrzewnienia przez miłość wspomnień i łzami wesela, — to żal serdeczny poświęconej córki, poniesionego na ołtarz ofiary najjaśniejszego promyka Wenedów.

Więc

.....„Cóż mi teraz życie, cóż mi życie!“

— szepce złamanym, bolesciwym głosem, choć wie, że inny wybór byłby zdradą, byłby niegodnem odstępstwem od Sprawy.

— Ach, jakże drżała, by Derwid nie wzgardził królowną - harfą dla królowny - córy!

Rozdziera serce jej rzewne rozstanie:

.....„Ojcie, błogosław mi, może nie wróczę.....“

przybija śmierć tej białej, wonnej róży polnej i widok giezła na niej śmiertelnego, na którem śnieżny pęk narcyzów lśni.

.....„O, bo w mojem sercu

Tyle jest złotych strun, jak na tej harfie!.....“

— przypominają się jej srebrne słowa, gdy wraca jako harfa — oniemiała.

Niema, nie może być dziewicy czystszej, ni kraju swego lepszej miłośnicy, ni córy bardziej uwielbienia godnej.

Z kolei Ona, przedmiot uczuć twórcy, własnych wylewów jego bohaterka, ideał śniony od zarania dni, najserdeczniejsza powiernica marzeń i wzruszeń poety, w lirycznym pamiętniku duszy przezeń uwiecznionych: Ona z Szwajcaryi, ona z miniaturowych areydział lirycznych.

.....„Jest chwila, gdy się ma księżyc pokazać,
Kiedy się wszystkie słowiki uciszą,
I wszystkie liście bez szelestu wiszą,
I ciszej źródła po murawach dyszą;
Jakby ta gwiazda miała coś nakazać,
I o czym cichem pomówić ze światem,
Z każdym słowikiem, z listeczkiem i z kwiatem.
Jest chwila....“

— W takiej chwili, na tle tak pięknej dekoracji górskiej
łało się z duszy wyznanie miłosne.

Wówczas....

.....„Płoneła jak kadzidło mirry,
I widać było, że nie wiedząc płonie.
Głębszymi oczu stały się szafiry,
I prędsza fala białości na łonie,
I dziwnym ogniem rozpalone skronie
Wezesne zwiędnięcie dawały bławatkom.....“

Zdawałoby się, że to miłość wrząca, że upojenie technie namienne z serce.....

.....„Ach! Ona była jak białe łabędzie.....“

Delikatność słów, ekstaza spojrzeń, dziewiczość myśli, gołębia biel wzruszeń, rozblękitnienie dwojga dusz wybranych: oto cudowny romans i sielanka, najeteryczniejsza pod słońcem w uczuciach, najdyskretniejsza w ich stylizowaniu.

Niepokalaność wionie od obojga; chwila to święta, podniesienie serc.

.....„Ja wtenczas modlić się zacząłem do niej.

Ave Maria!.....“

„W odbłasku tęczy“ objawiona oku, rozstłonecznioną duszą poślubiona, nie tknęła zmysłów, nie wzburzyła żądz, — miłość poety to natchnienie święte, uduchowanie, kontemplacja, błogość, O na, to cudna wizja bez krwi, zrodzona „z tęczy i z potoku piany“.

Żałobne tchnienie wspomnień ją uświęca, ubłogosławia jej lic drogich pamięć.

.....Choć się nigdy, — nigdzie połączyć nie mamy,
Zamilkniemy na chwilę i znów się wołamy,
Jak dwa smutne słowiki, co się wabią — płaczem....“

— lka „biały gołąb smutku“ w jego piersi, kiedy słowicza skończyła się pieśń.

Tak kochał biało swoje anielice jeden z najczystszych geniuszów świata, by wciąż przeżywać krwawe chwile rozstań.

Ulatywała, jak sen przechodziła, każda z tych jasnych, eterycznych istot, jak sen bywała bowiem nieuchwytna:

.....lękałem się, że jak widmo blade,
Nim dusza ze snu obudzona krzyknie,
Upadnie w przepaść, w tęczę i kaskadę
I roztopi się i zgaśnie i zniknie.....“

Na imię jej Bezcielesność.

Najpowiewniejsza wszakże bezcielesność, to cudny „sen nocy letniej“ w fantastycznym królestwie Goplany.

Nieziemska to już kobiecość ten duch motyli z dwojgiem słuszebników, srebrem miesięcznej nocy przenizany, jak zefir lotny, jak kwiat pełen woni.

W najwyższych świata sztuki arcydziełach nie spotkać czegoś tak nieuchwytnego, o takim miękkim ruszającym wdzięku.

Jak tkań pajęcza, drżąca w „babiem lecie“ nad cichym półsnem spracowanych pól, tak ponad parną atmosferą zbrodni, nad duszną spieką żądz i namiętności unosi się ta przezrocza wizja niebianki, wcielona dobroć, rzewność i dziewiczość, ucieleśnienie psotnych igrasł losu, najbłękitniejsza w poezji kobiecość.

Więcej już ciała i głębszą moc uczuć oraz u ramion białych skrzydeł dwoje ma miłośnica grobów i męczeństwa, z łzy Chrystusowej urodzona Eloë.

Treścią jej życia ofiara za bliźnie, za kraj nieszczęsny i męczeński naród, wzniosłość najczystsza technie z jej dobrej duszy, bo jest zaklęciem w kształt plastyczny tego, co na największą zasługuje cześć.

Litość jej imię i litość jej cel.

Bo anielica jest wygnanką smutną.

„Dyamentowe“ to „źródło czystości“, zaranna gwiazda przyszytej polskiej chwały, — a jednak tyle jeszcze w niej niewiasty, mieszkanki ziemskiej i piastunki uczuć, że na jej widok przesmutny Anelli nagle

.....,przypomniat miłość do niewiasty i pierwszą miłość na ziemi“.

I jeszcze jedna subtelność i wzniosłość, z promieni słońca utkana Atessa, a nad nią Róża Mistyczna i Światłość, nieogarniona, wiekuista, święta, „błękitna Pani w półmiesięcznej łodzi“.

.....,Płynie rękami sypiąca złotemi

Litosną miłość.... dawno tak widziana

Na wyspie Patmos przez świętego Jana.....“

.....,Ach! od słońcaby w oczy mi nie biła

Taka ogromna jasność, jak z tych oczu

Spuszczonych! Cały świat rozweseliła,

Oblana słońcem złotem na warkoczu;

Taka miłości w niej ogromna siła;

Że gdy stanęła na ciemnem przeźroczu:

Słońce się girlandy — niby zawrócone

Żórawie — wiązała w ognistą koronę.....“

Tuż przy Niej druga twarz rafaeliczna, uosobiona, idealna Polska, piękność bez miary i białość bez skaz:

.....,A tymczasem się na jutrzni różowej

Pokazywała nad pogańską zgrają

Święta w koronie niebieskiej królowej,

Nad którą ciągle ranne gwiazdy wstają,

Wylatujące cicho w szafir święty

Jedna za drugą — jako dyamenty.

Kto w taką Świętość patrzył wzrokiem duszy, kto takie wizye pieścił na dnie serca i tak białemi uniał opiać słowy, był namaszczoneym pomazańcem Piękną, za życia już wniebowziętym.

W drugim rzędzie, za anielicami stają anioły o zbrukanych skrzydłach ale o duszach srebrnych i dziewczęcych.

To godna Guido Reniego Beatrix, „wonią konwalii owiana“ Salusia i wykuint uczuć, aspiracyi, tęsknot, szlachectwo wzruszeń, pragnień i zachwyceń, z których poeta wyrzeźbił Idalię.

Nie taka biała, jak córa Derwida, nie tak nieszczęsna, jak ojcobójczyni w realnej, strasznej tragedyi Shelleya i cięższą od niej obarczona winą, jest Beatrycze polska w pewnych chwilach pokrewną wdziękiem i jednej i drugiej, zwłaszcza w obliczu sądu i stracenia.

Jej rzewny duet miłosny z kochankiem, jej młodość, mrąca w samym kwiecie piękna, gorącą litość budzi i współczucie, zbliża ją smutkiem i nieszczęściem doli do liliowej dziewczyny Wenedów, jak z Beatryczą łączy ją angielską straszne, palące i krwawe wspomnienie.

Salusia, przechodząca wręcz bajeczne dzieje, uśpiona snem letargicznym, kochająca a odrącona, gdy już przestała bawić i pociągać, to także postać z tej samej rodziny, co wszystkie ciche dziewczęta poety. Wzrusza naiwność tej wątej istoty, jej ukochanie, wierność, smutek przeczuć, serdeczna troska o los macierzyński, okrutne ciosy i ogrom sieroctwa, rozbraja ton jej rozłzawionych wspomnień, z taką prostotą snutych z biednej duszy:

.....„Ale nie myśl, że ja dumna,

Lub z prostoty waszej szydę,

Albo się chłopami brzydę.

Ja, bywało, pieśni wasze

I wieczornie słucham lubo:

Bywało, świecę zagaszę,

Wyjdę nocą na poddasze

I tam jak za serca zgubą

Tęsknię, słysząc na torbanie

Śpiew i tańców tupotanie.....

.

— Ach, gdy nam zaśpiewał tatko

....., — to mnie małą dziewczynę

Łzy zalały: dreszcz radosny przechodził,
I krzyczałam: Chrystus Pan się narodził!
I krzyczałam i klaskałam tak w ręce:
— Chrystus Pan się narodził w stajence!....“

Więc choć jej kroku tamtym nie dotrzymać, godną jest jednak być ich siostrą młodszą a przejmuje do głębi i ona, gdy obłąkania blizka i rozpaczy w oblubienicy rozmarynie ślubnym cieszy się, roi i śmieje przez łzy:

...„Na tem miejscu sobie stanę:
I pomniac na smutek dziewczki,
Na me serce oszukane,
Na wstyd, — bom wstydu się bała,
Będę z radości płakała.....“

Z twórczą precyzją skreślona Idalia to równie wielki, drogocenny typ.

Alabastrową płeć arystokratki prześwieśla piękno i uduchowanie, mimo śmiesznośtek i słabostek wielu, — poza a jednak poza pełna czaru, frazes a jednak frazes pełen czucia, mdła romantyczność ale i poezya: wszystko to w cudną splota się harmonię, odmienną zgoła od całej galeryi, jaką na barwnej, bogatej palecie skupił wytworny malarz dusz niewieśkich.

I sztuczny nastrój górnych rozanień i osmęcona przez kult pozy twarz, nie mogą złudzić i przesłonić oczu na wdzięk subtelny tej wykwintnej duszy, na melancholię rzewną i nęcącą i na szlachetność tej kapryśnej pani, owszem jej błędy i śmieszności nawet, uśmiech na twarze nasze wywołując, podnoszą jeno ten urok przedziwny, jaki tchnie zawsze z piękna i młodości.

Przeciwny biegun usposobień, natur, to te nieliczne kreacje twórcy, z których nie bierność lecz ruch, płomień, czynność bucha jak lawa z siłą elementu. Godna wspomnienia w tem miejscu Swentyna, nieokiełznana natura stepowa, gdy

.....„nie czekając, aż poprawi strzału“ brat jej, Sawa,
„Lejcem i głosem zagrzawszy rumaka,
Rzuciła w galop taki pełny szału,
Że galop konia był jako lot ptaka,
A ta dziewczeczka, by duch ideału,
Stojąc nóżkami na końcu czapraka,

Resztą się ciała, strach przechodzi mrowi!
Oddała całkiem unieść błękitowi.

I błękit wziął ją tak zrównoważoną,
Z rozciągniętymi jako ptak ręceży.
Z włosów, co były na głowie koroną,
Naprzód się zrobił złoty wąż zwinieży
W kłęby i leciał wraz za tą szaloną
W połyskujące ją chcąc winąć skreży.
I różne kwiaty wyrzucał ze skreży,
Które goniły ją mgłą dyamentów.....“

Wir życia jednak, pęd działań, hart męski reprezentuje przedewszystkiem Roza.

W siostrze jej tkliwość, w niej moc tętni gromka, krew jej żywołem, obcowanie z walką, przymierze z tajną mocą wróżb i znaków.

Surowość orla kryje jednak na dnie serce czujące i krwawiące z bólu, tylko że serce to dla milionów, nie dla jednego bije śmiertelnika.

Pojrzała w próchno serc skarłatej braci, znalazła pustkę w miejscu męnej wiary i czarna rozpacz przeżarła jej duszę.

.....„Przekleństwo, przekleństwo, przekleństwo!!

Ojczyzna nasza kona i na wieki

Widzę umarłą.....“

.....„Już lud wyróżniony i ustaje burza.

Przed chwilą tu był król, ludzie, pochodnie;

Teraz dwanaście tych pustych kamieni, —

I tak na wieki już! i tak na wieki!.....“

Na nic już odtąd gromy, błyskawice, na nic ofiary królewskiego szczepu, zguba udziałem lwich ongi Wenedów.

Więc głos jej dzisiaj jak stal dzwoni ostra i w pieśń zemściwą spływa hymn rycerski, ona jedynie trzyma ją i żywi i bezgraniczna wiara w Wielkie Jutro.

I oto staje dumnie wśród popielisk, bowiem z wróżb na nią męska tchnęła pewność, że z nich mściciela po latach porodzi.

.....„Ja ostatnia zostanę żywa,

Ostatnia z czerwoną pochodnią:

I zakocham się w rycerzy popiołach,

I popioły mnie zapłodnią,

A swatami będą dęby z płomieniem na czołach,
A łożem ślubnem będzie stos rycerzy,
Kto konając we mnie uwierzy,
Skona spokojny:
Ja go zemszczę lepiej od ognia i wojny,
Lepiej niż sto tysięcy wroga,
Lepiej od Boga.....“

Tak ongi grzmiało w bożej przepowiedni. W nią zaufana czeka dnia, godziny.....

— Aż wróci Wolność!

Od rwącej burzy nadmiernych sił wewnętrznych krok jeno jeden do orgii instynktu, w poczcie też kobiet wielkiego poety są i następne, krwawe egzystencje.

Na pograniczu płomienna Judyta.

Mściwa, namiętna, krew z krwi Izraela, to jedno z świetnych w poezyi arcydzieł.

Pominąwszy jej moc cudotwórczą, wykwit ekstazy, żaru, egzaltacyi, każdy rys zresztą w tej naturze wschodniej najdosko-nalej odzwierciedla bujną, zdumiewającą intuicyę twórczą, z jaką w złożoną psyche szalonej hebrajki wczuł się subtelny malarz powietrzności owiewającej anielice ziemskie.

Po balsamicznej woni tamtych kwiatów, po aromacie lilii, róż, konwalii, odurzający odor namiętności.

.....„Ja żydówka, ja Judyta!....“

— krzyczy z każdego czynu tej postaci, z każdego z rozkiełznania zrodzonego kroku.

I nie utai tego zgoła chrzest, uczucie kipieć będzie wciąż, jak dawniej, to też do końca zachował poeta swej heroinie konsekwentność rysów, aż do tej smagającej wręcz swą gwałtownością sceny porwania jej i uwięzienia, o której wzmianką poemat się kończy.

Zbrodnia w rozmaite wcieliła się kształty w bogactwie dzieł geniusza, raz jej na imię jest Marya Stuart, drugi raz Balladyna, kiedyindziej Greczynka, żona zdrajcy kraju, pokutnika.

I zwierzęcość znalazła w galeryi tej miejsce, to „twarda“ dusza Islandki Gwinony.

Kapryśność, nuda, zmienność, żądza wrażeń: oto podłoże zbrodni szkockiej Maryi, — wyrachowanie, zanik wszelkich uczuć, demonizm pracy do zbrodni dla zbrodni: to źródło niecných czynów Balladyny.

Przecież dla pierwszej ma się żdzić sympatyi, tyle w niej kobiecości, co prawda zewnętrznej, tak mało gruntownego zatrucia w jej duszy, i raczej lekkomyślność, gra nerwów, brak woli, złe wychowanie i odosobnienie nad czarną otchłń występku ją pędzą.

Sympatya to jednakże przelotna i krótkotrwała. Odpycha od tej grzesznicy wyzbycie się i zatracenie wszelkiej godności monarchszej i co po stokroć gorsze osobistej i straszny zanik moralnego zmysłu, smutne kalectwo niewieściego ducha.

Ale artystycznie rzecz biorąc, jedno to z najszcześliwszych studyów psychologicznych w poezyi ojczystej, tragedia słaba jako taka zachowa wiecznie swą wartość jako pamiętny teren analizy i wiwisekcji człowieczego serca, niezwykle śmiało i trafnie i bystro dokonanej i utrwalonej.

Balladyna żadnej już zgoła, najniklejszej nawet i najbląhszej dla czynów swych nie ma wymówki.

Jeśli zrozumieć się da zbrodnia pierwsza, to ileż wstrętu wywołują dalsze, jak znieprawioną ukazują duszę!...

U tamtej czyn był krwawy i potworny lecz ożeniony bodaj z krztą wzruszenia, z drżeniem rąk, serca, z wstydem słów i wzroku, tu jeno zimna zbrodnia dla niej samej, brutalna szczerość oka oraz cynizm, nie grozę też wywołuje i nie przerażenie lecz dreszcz obrzydzenia.

Wyraźną fizyognomią zimnej okrutnicy odznacza się żona Lecha.

Sroga i dzika nie tylko katuje lecz z katowanych śmie się naigrawać, a żadna władzy, staje się przebiegłą, mściwą, niehumaną, po prostu zwierzęcą.

Zwierzęca też jest jej miłość matczyna, krwawa, wyrodna, barbarzyńska, wstrętna.

Większej twardości nie można pomyśleć w kobiecie-matce, w niewieście-człowieku, stąd też Gwinona jest ostatnim krańcem jej zwyrodniałej, odartej z uroku, jaki kobiecie właściwym być musi, więc pogwałconej, kalekiej natury.

Nakoniec ta, która była dla geniusza wszystkim i nad wszystko, największą życia tułacza świętością.

O matce mowa.

W Mindowem jedna z najtwardszych grzmi scen w repertuarze tragicznym poety: przekleństwo prawej, surowej Rognedy a w Balladynie porusza do dna los ociemniałej, w świat idącej Wdowy.

Obie postaci to klejnoty rzadkie, bo we wspaniałej poezji narodu, w którym tak wiele ważyła matrona, niewiele mamy na nieszczęście matek. To też tem większa wdzięczność dla poety, co i spartańską miłość dla Ojczyzny i słodycz zacnej, szczeropolskiej matki z takim mistrzostwem w sztuce upamiętnił, a nikt jak Polska długa i szeroka bardziej do tego nie był powołanym, jeno ten wdzięczny po ostatnie tchnienie, ten kochający z całej duszy syn, ideał dziecka czci pełnego rzewnej, ten który pisał krwią serdeczną słowa, szczytem miłości dziękczynnej będące, po wieki wieków pomnik jego ciepła :

.....Do ciebie, matko moja, twarz obróć;
Do ciebie znowu tak, jak anioł biały,
Z obłądnych krajów położyć się wrócę
U twoich biednych stóp, bez szczęścia, chwały,
Lecz bez łyż próżnej.....
Z błogosławieństwa twego miałem blaski
Gwiazdom podobne i cień w puszczach Gazy.....
Nieraz ćwiek rdzawy u podróźnej laski
Rył imię twoje.....
I nad potokiem Elektry tyś była
Ze mną! Na każdym miejscu, gdzie z przeszłości
Dolata płaczu głos, o moja miła,
Wszędzie, gdzie w polach bieleją się kości
I woła głosem rycerskim mogiła
O zemstę — wszędzie, gdzie człowiek zazdrości
Umarłym i chęć śmierci duszą pije:
Tyś była ze mną, jam cię czuł — i żyję.
Wszędzie miłosne twoje oddychanie
Liczyło mi czas, co upływał w ciszy;
W tych strofach jeszcze — kiedy rym ustanie —
Niechaj czytelnik na końcu usłyszysz
Moje twych biednych stóp pocałowanie,
Bo łyż nie słyszał.....

To uwielbienie, ten szept modlitewny, wyłkany z duszy przed najdroższą z istot, to i uczucie własne względem matki ale i refren, choć odmienny w tonie, jaki drżał w całej twórczości poety, ilekroć śpiewał o aniołach ziemskich.

To też uwity z białych lilii wieniec niechaj się śnieży na tej drogiej trumnie, co nam tułacza ma powrócić wkrótce, a na nim jedno wymowne: „Od Polki“.

Kraków, 21. czerwca 1908 r.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

I.

Grono nauczycielskie przy końcu roku szkolnego 1907/8.

A. Nauczyciele przedmiotów obowiązkowych:

1. Gutwiński Roman, prof. c. k. gimnazjum IV., kierownik Zakładu, uczył matematyki na kursie I. i historii naturalnej na I. kursie przygotowawczym, w kl. V. i VI.
2. Bogucki Michał, prof. c. k. gimn. IV., uczył języka greckiego w kl. VIII.
3. Boratyński Ludwik, dr. fil., prof. c. k. gimn. IV., uczył geografii i historii w kl. VII. i (od II. półr.) w kl. VIII.
4. Bystrzonowski Antoni, ks., dr. teologii i filozofii, rzecz. naucz. c. k. V. gimnazjum a przydzielony do gimnazjum św. Anny, uczył religii na I. i II. kursie przygotowawczym, w kl. V. i VIII., oraz miewał raz na tydzień egzortę dla uczeniec.
5. Cachel Wojciech, prof. c. k. gimn. V., uczył języka łacińskiego w kl. II.
6. Doroziński Jan, prof. c. k. gimn. św. Anny, uczył języka greckiego w kl. VII., propedeutyki fil. w kl. VII. i VIII.
7. Dziurzyński Jan, prof. c. k. gimn. III., uczył matematyki w kl. VI., VII. i VIII.
8. Fuchs Franciszek, dr. fil., egz. zast. naucz. gimn. św. Anny, uczył geografii i historii w kl. VI. (od II. półrocza).
9. Gąsiorowski Andrzej, prof. c. k. gimn. św. Anny, gospodarz kl. VI., uczył języka łacińskiego w kl. VI. i VIII.

10. Gątkiewicz Feliks, prof. c. k. gimn. V., uczył geografii i historii w kl. V. (w II. półroczu).
11. Ippoldt Juliusz, prof. c. k. gimn. św. Anny, gospodarz kl. VIII., uczył języka niemieckiego w kl. VI. i w kl. VIII.
12. Kaczmarczyk Józef, ks., dr. teologii, docent pryw. Uniwersytetu Jagiell., uczył religii w klasach I, II, VI. i VII.
13. Kreiner Jan, dr. fil., prof. c. k. gimn. IV., gospodarz kursu I. przygot., uczył języka niemieckiego na kursie przygot. I., geografii i historii na kursie I. oraz historii na kursie II. przygot.
14. Kurpiel Antoni, dr. fil., prof. c. k. gimn. III., uczył języka polskiego w kl. V. i VI.
15. Lekszycki Antoni, b. zast. naucz. w c. k. IV. gimnazjum, uczył języka polskiego na I. kursie przygotowawczym.
16. Leonhard Stanisław, prof. c. k. gimn. V., gospodarz kl. V., uczył języka niemieckiego w kl. V.
17. Leśnodorski Gustaw, prof. c. k. gimnazjum w Podgórzu, uczył matematyki w kl. I. i V.
18. Majewska Stefania, nauczycielka z kwalifikacją do naucz. języka polskiego, oraz języka łacińskiego i greckiego, zawiadowczyni biblioteki uczenic, uczyła języka łacińskiego w kl. I. na kursie I. i II. przygotowawczym, języka polskiego w kl. I.
19. Marcinkowski Antoni, prof. c. k. II. szkoły realnej, gospodarz II. kursu przygotowawczego, uczył języka niemieckiego w kl. II. i na kursie II. przygotowawczym.
20. Pawlica Jan, emer. c. k. prof. gimn., uczył języka łacińskiego i greckiego w kl. V. i języka greckiego na kursie I. przygot.
21. Piątkiewicz Bronisław, zast. naucz. w c. k. gimnazjum św. Anny, uczył matematyki na kursie II. przygotowawczym.
22. Służewski Włodzimierz, prof. c. k. gimn. III., uczył języka greckiego na II. kursie przygotowawczym.
23. Spitzer Salomon, dyrektor szkoły ludowej, uczył religii możeszowej w całym zakładzie.
24. Stach Jan, rzecz. naucz. c. k. gimn. III., gospodarz kl. II., uczył matematyki w kl. II. i historii naturalnej w kl. I. i II.

25. Stach Karol, prof. c. k. gimn. IV., gospodarz kl. VII., uczył języka łacińskiego w kl. VII. i języka greckiego w kl. VI.
26. Stein Ignacy, prof. c. k. gimn. św. Anny, uczył języka polskiego w kl. II., na kursie II. przygotowawczym i w kl. VIII.
27. Stylo Adolf, prof. c. k. gimn. św. Anny, gospodarz kl. I., uczył języka niemieckiego w kl. I. i VII.
28. Wacek Rudolf, zast. naucz. c. k. gimnazjum w Podgórzu, uczył geografii w kl. I. i na kursie II. przygotowawczym.
29. Waśniowski Antoni, prof. c. k. gimn. św. Anny, uczył fizyki na II. kursie przygotowawczym, oraz w kl. VII. i VIII.
30. Weigt Herkulan, prof. Akademii handl., uczył geografii w kl. II.
31. Wiśniowski Józef, egzam. zast. naucz. c. k. IV. gimnazjum, uczył języka polskiego w kl. VII. (od grudnia 1907).

B. Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych:

1. Boratyński Ludwik, j. w., uczył historii ojczystej w kl. VII.
2. Dąbrowska Pelagia, ochmistrzyni, uczyła języka francuskiego na I. i II. kursie przygotowawczym i w kl. V.—VII.
3. Fuchs Franciszek, j. w., uczył historii ojczystej w kl. VI.
4. Piccard Leon, radca szkolny, em. prof. c. k. I. szkoły realnej, uczył rysunków.

Zmiany w gronie nauczycielskiem w ciągu r. szk. 1907/8.

Chowaniec Franciszek, prof. c. k. gimn. św. Jacka, uczył języka łacińskiego w kl. V. w ciągu I. półrocza; na II. półrocze wyjechał w podróż naukową do Włoch i Grecyi. Naukę po nim objął prof. Pawlica.

Paulisz Zygmunt, prof. c. k. gimn. św. Jacka, z powodu choroby przestał udzielać nauki języka polskiego na kursie I. przygotowawczym i w klasie VII. w listopadzie. Naukę na kursie I. objął p. Lekszycki Antoni, w klasie zaś VII. p. Wiśniowski Józef.

Stach Teodor, prof. c. k. gimnazjum w Podgórzu, uczył przez I. półrocze geografii i historii w klasie V., VI. i VIII. Celem poratowania zdrowia wziął urlop na II. półrocze. Lekcje po nim

objęli: w klasie V. prof. Gątkiewicz Feliks, w klasie VI. dr. Fuchs, w klasie VIII. dr. Boratyński.

Urbanek Józef wystąpił z grona, zamianowany reskryptem z dnia 30. lipca 1907 L. 16.710 rzeczywistym nauczycielem w c. k. gimn. w Bochni.

Baraniecka Zofia, naucz. pomoc. w c. k. Sem. naucz., wyjechała na cały rok szkolny za urlopem do Paryża celem studyów; lekcyje jęz. franc. po niej objęła p. P. Dąbrowska.

Kurpielowa Helena w tym roku szkolnym nie udzielała nauki śpiewu.

II.

Kronika zakładu.

Rok szkolny 1907/8 rozpoczął się dnia 4. września 1907. r. uroczystem nabożeństwem, odprawionem w kościele OO. Kapucynów.

Wpisy uczenic do wszystkich klas odbywały się w dniach 26.—28. czerwca i 29.—31. sierpnia. Z początkiem roku szkolnego zapisało się uczenic publicznych 212 i 6 prywatystek.

Egzamin wstępny do I. kl. gimnazyalnej i na kurs I. przygotowawczy odbył się dnia 27. i 28. czerwca i 3. września. Do egzaminu do I. kl. zgłosiło się uczenic 44, na kurs I. przygotowawczy uczenic 20. Wszystkie przyjęto.

Dnia 9. września święcił Zakład rocznicę śmierci, a dnia 19. listopada dzień Imienin ś. p. Cesarzowej Elżbiety.

Dnia 27. września przystąpiły uczenice do spowiedzi, a dnia następnego do Komunii św.

Dnia 4. października obchodził Zakład uroczystem nabożeństwem, odprawionem w kościele OO. Reformatów, Imieniny Najjaśniejszego Pana.

Dnia 15. października uczenice wzięły udział w uroczystem nabożeństwie, urządzone przez Tow. im. „Tadeusza Kościuszki“ w Katedrze na Wawelu — ku uczczeniu 90-tej rocznicy zgonu bohatera z pod Raławic.

W dniach od 26. do 29. października dokonał lustracyi Zakładu c. k. kraj. Inspektor szkół średnich JW. P. Dr. L. German.

Dnia 2. grudnia oddał Zakład ostatnią posługę ś. p. Wieszczeniowi Stan. Wyspiańskiemu, biorąc udział w pochodzie żałobnym na Skalkę.

Reskryptem Wys. c. k. Min. Wyznań i Oświec. z dnia 3. grudnia 1907. r. l. 4371 uzyskał Zakład na rok szkolny 1907/8 prawo wystawiania uczniom I., II., V.—VIII. klasy gimnazjalnej świadectw, mających znaczenie publiczne, tudzież prawo odbywania egzaminu dojrzałości i wystawiania świadectw dojrzałości, mających znaczenie świadectw zakładów państwowych.

Dnia 7. grudnia odbył się w Zakładzie o godz. 6. wieczorem, staraniem i siłami uczniów, uroczysty wieczorek ku czci Trzech Wieszców, rozpoczęty przemową uczniów klasy VII. Wandy Zbyszewskiej. Na program złożyły się: a) Arya ze „Strasznego Dworu“ odśpiewana przez chór uczniów. b) Deklamacja z „Przedświtu“, wygłoszona przez O. Ponikłównę, ucz. kl. VII. c) Moniuszki Polonez z op. „Hrabina“ i Noskowskiego Kołysanka odegrana na skrzypcach przez Z. Przybylską, ucz. kl. VII. przy akompaniamencie fort. Wł. Schabbusówny, ucz. kl. VII. d) Deklamacja „Pies i osioł“ bajka A. Mickiewicza, wygłoszona przez L. Pawłowską, ucz. kl. II. e) Raffa „Fileuse“ i Lysberga „Chant du rouet“ odegrane na fort. przez Z. Sikorską, ucz. kl. VII. f) Testament Słowackiego wygłoszony przez Z. Wątorską, ucz. kl. VII. g) Karłowicza „Zasmuconej“ i Zawadzkiego „Grajek“ odśpiewane przez K. Regiecównę, ucz. kl. VII. h) Deklamacja zbiorowa z II. części Dziadów, zakończona żywym obrazem. — Czysty dochód rozdzielono na: bibliotekę uczniów, pomoc koleżeńską i kolonie wakacyjne dla młodzieży szkół średnich.

Dnia 13. grudnia przystąpiły uczennice do spowiedzi, a nazajutrz do Komunii św.

Dnia 1. marca wziął Zakład udział w pogrzebie ś. p. Łucyi Piątkowskiej, uczennicy kl. VI., a dnia 3. marca uczennice kl. V. i VI. uczestniczyły w nabożeństwie żałobnym za jej duszę, które odprawił ks. dr. A. Bystrzonowski w kościele SS. Felicjanek.

Dnia 24. marca wzięły uczennice udział w nabożeństwie, odprawionem o godz. 11-tej przed południem w kościele N. Maryi

Panny, staraniem Tow. im. Tadeusza Kościuszki, ku uczczeniu 114. rocznicy przysięgi Tadeusza Kościuszki na Rynku krakowskim.

Rekolekcyce wielkopostne odbyły uczennice Zakładu w dniach od 9. do 11. kwietnia w kościele OO. Reformatów, pod przewodnictwem ks. Gwardyana O. Zygmunta Janickiego i przystąpiły do spowiedzi i Komunii św.

Dnia 30. kwietnia urządził Zakład nabożeństwo żałobne w kościele OO. Reformatów za spokój duszy ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, c. k. Namiestnika, Prezydenta c. k. Rady szkol. kraj., ofiary skrytobójczego mordu, dokonanego w dniu 12. kwietnia b. r. Dzień ten wolnym był od nauki szkolnej.

Dnia 3-go maja wzięły uczennice udział w pochodzie ku uczczeniu 117. rocznicy Konstytucyi 3. Maja pod przewodnictwem kier. Zakładu, ochmistrzyni i kilku członków grona.

Piśmienny egzamin dojrzałości odbył się w Zakładzie w dniach od 21. do 23. maja włącznie; ustny w dniu 15., 16. i 19. oraz 20. czerwca, pod przewodnictwem członka Rady szkol. kraj., dyrektora c. k. III. gimnazjum, radcy szkol., JW. P. Tomasza Sołtysika.

Dnia 4-go czerwca b. r. przystąpiły uczennice do spowiedzi w kościele św. Barbary, a nazajutrz do Komunii św. w kościele SS. Felicjanek.

Dnia 21. czerwca o godz. 8 rano wzięły abiturientki wraz z kierownikiem Zakładu i ochmistrzynią — udział w nabożeństwie, odprawionem na ich intencję w kościele OO. Reformatów przez ks. dra J. Kaczmarczyka, a o godz. 9. rozdano im świadectwa. Imieniem Zakładu pożegnał je Kierownik, w imieniu abiturientek przemawiała Wisłocka Marya, imieniem rodziców Dr. S. Stafiej, sekretarz Rady pow. krak.

Dnia 22. czerwca uczennice II. kursu przygotowawczego składały w c. k. IV. gimnazjum egzamin wstępny do klasy V. tutejszego Zakładu, wskutek rozporz. Wys. c. k. Ministerstwa Wyzn. i Ośw. z dnia 23. stycznia 1906 r. l. 47.227.

Rok szkolny zakończono dnia 27. czerwca uroczystem nabożeństwem, odprawionem w kościele OO. Reformatów, poczem rozdano uczniom świadectwa za drugie półrocz.

W ciągu roku szkolnego starał się Zakład rozszerzyć zakres wiedzy i pogłębić wiadomości uczenic, udzielone im w szkole, a zarazem choć częściowo przyczynić się do fizycznego wychowania młodzieży. W tym celu przysłuchiwały się uczennice Zakładu w dniu 28. kwietnia pod przewodnictwem Grona — wykładowi „Tadeusz Kościuszko i jego czasy“ illustrowanemu obrazami świetlnymi, który wygłosił dla nich w auli I. szkoły realnej p. J. A. Bayger, naucz. szk. wydz. ze Lwowa; dnia 10. maja zwiedzały uczennice VI. kl. pod przewodnictwem prof. dra Fuchsa katedrę na Wawelu; dnia 22. maja odbyły uczennice kursu II. przygotowawczego wycieczkę do Czernej pod kierunkiem Ochmistrzyni, oraz naucz. S. Majewskiej i prof. A. Lekszyckiego.

Dnia 23. maja odbyły uczennice kl. V. wycieczkę na Sikornik, Przegorzały, Bielany i Skały Panieńskie pod kierunkiem prof. J. Pawlicy.

Dnia 30. maja odbyły uczennice kursu I. przygotowawczego i klasy V. wycieczkę botaniczną na Skały Panieńskie i do Przegorzał pod kierunkiem prof. R. Gutwińskiego.

Dnia 15. czerwca odbyły uczennice całego Zakładu, pod opieką Ochmistrzyni, naucz. S. Majewskiej, profesorów: Dra Kurpiela, Lekszyckiego, Pawlicy, Stacha J., Stacha K. i Wacka, wycieczkę parostatkiem i galarami do Tyńca. Wnym Panom: Rady budownictwa Ludwikowi Regiecowi za uprzedzająco chętne udzielenie parostatku, ks. Marszałowi, administratorowi w Tyńcu i prof. Smoliczkiemu za objaśnienie uczennicom ruin i znaczenia Tyńca w historii polskiej, prof. zaś K. Stachowi za nieszczerdzenie trudów około urządzenia wycieczki i energiczne a pełne poświęcenia kierowanie wycieczką, składa niniejszem Dyrekcyja najserdeczniejsze podziękowanie.

Dnia 17. czerwca urządził prof. R. Gutwiński dla kl. VI. wycieczkę do Przegorzał. Wzięli w niej chętny udział ks. dr. J. Kaczmarczyk i prof. Lekszycki. Wycieczkę podejmowali z istic staropolską gościnnością, w uroczej osadzie ks. podziękaniogo Jarynkiewicza: ks. dr. J. Kaczmarczyk i rzadkiej uprzejmości Właściciel osady. Za tę serdeczną gościnność i niewymownie szczere, przyjacielskie zajęcie się wycieczką — Dyrekcyja dziękuje z całego serca Przewacnym Duszpasterzom.

Naukę gimnastyki pobierała część uczenie prywatnie w „Sokole“; ze ślizgawki korzystały uczennice wyłącznie pod nadzorem rodziców i piekunów.

III.

Program nauk.

Nauka jest rozłożona dotąd na I. i II. kl., odpowiadające w zupełności I. i II. klasie gimnazyów rządowych, i 2 kursy przygotowawcze, wyczerpujące materiał naukowy niższego gimnazjum, oraz na 4 klasy wyższe, odpowiadające w zupełności 4 wyższym klasom gimnazyów męskich.

W przyszłym roku szkolnym otwartą będzie nadto III. klasa z programem nauki, odpowiadającym ściśle planowi III. klasy gimnazyów rządowych.

A) Przedmioty obowiązkowe.

I. KLASA.

Religia, 2 godziny tygodniowo. Katechizm.

Język łaciński, 8 godzin tygodniowo. Nauka o formach prawidłowych, połączona z ćwiczeniami w tłumaczeniu z języka łacińskiego na polski i odwrotnie. Przygodna nauka o najważniejszych zasadach składni i stylistyki elementarnej. Uczenie się na pamięć krótkich zdań i dłuższych ustępów treści jednolitej. Ćwiczenia w ustnem używaniu języka łacińskiego. Od listopada co tydzień jedno zadanie szkolne.

Język polski, 3 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów według wypisów. Głównem tej części zadaniem jest: a) wyraźne i rozumne czytanie; b) ćwiczenie uczenie w gładkiem i poprawnem zdawaniu sprawy z rzeczy poprzednio przeczytanej i dokładnie objaśnionej. Deklamacja. Należyte wygłaszanie z pamięci piękniejszych utworów poetycznych, niekiedy ustępów prozaicznych. Gramatyka. Powtórzenie znanych już uczniom ze szkoły ludowej wiadomości z zakresu odmiany imienia i czasownika; nauka o zdaniu poje-

dynczem ze składnią zgody; poznanie ważniejszych znaków pisarskich; pisownia spółgłosek, samogłosek i wielkich liter. — Wypracowania piśmienne 4 na miesiąc. W I. półroczu wyłącznie dyktaty, systematycznie ułożone, a obejmujące ważniejsze zasady i prawa pisowni; w II. półroczu naprzemian ćwiczenia ortograficzne i wypracowania stylistyczne, zrazu tylko szkolne, pod koniec roku także domowe.

Język niemiecki, 6 godzin tygodniowo. Czytanie: uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów: zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; retrowersya; rozmówki. Gramatyka: znajomość odmian regularnych i zasad składni; ćwiczenia ortograficzne. Co tydzień zadanie szkolne. Tematy: dyktaty, ćwiczenia ortograficzne, zastosowane do potrzeby praktycznej, pisanie z pamięci ustępów memorowanych, retrowersye.

Geografia, 3 godziny tygodniowo. Zasadnicze wyobrażenia geograficzne na podstawie poglądu. Dzielne stanowisko słońca w różnych porach roku ze względu na budynek szkolny i mieszkalny; oryentowanie się w okolicy, na mapie i na globie. Opis i objaśnienie stosunków oświetlenia i ciepłoty w kraju rodzinnym w ciągu roku, o ile one bezpośrednio zawisły od długości dnia i wysokości słońca. Główne formy lądu i wody według ich rozmieszczenia na ziemi; położenie najznacześniejszych państw i miast. Stałe ćwiczenia w czytaniu map, próby w rysowaniu najprostszych przedmiotów geograficznych.

Matematyka, 3 godziny tygodniowo. Arytmetyka: Układ liczb dziesiętkowych. Rzymskie znaki liczb. Cztery główne działania liczbami, mianowanemi i niemianowanemi, całemi i dziesiętnemi. Metryczny układ miar i wag. Nauka o liczbach wielorakich. Podzielność liczb i rozkład na czynniki pierwsze. Wspólna miara i wielokrotność. Elementarna nauka o ułamkach zwyczajnych. — Geometria (w II. półroczu): Zasadnicze pojęcia ilości przestrzennych. Linie proste, koło, kąt, linie równoległe. Najprostsze własności trójkąta. — Ćwiczenia domowe. W każdym okresie konferencyjnym jedno zadanie szkolne.

Historia naturalna, 2 godziny tygodniowo. Zoologia (6 miesięcy): Zwierzęta ssące, ptaki, gady i płazy. — Botanika (4 miesiące): Wiadomości wstępne i opis przedstawicieli rodzin: jaskrowatych, krzyżowych, migdałowatych, różowatych, malinowatych, jabłkowatych, ślazowatych, psinkowatych, wargowych, liliowatych i palm, z uwzględnieniem form pokrewnych, zwłaszcza uprawnych, pożytecznych i szkodliwych.

II. KLASA.

Religia, 2 godziny tygodniowo. Katechizm. Dzieje starego zakonu. Język łaciński, 8 godzin tygodniowo. Uzupełnienie nauki o formach prawidłowych i nieodmiennych częściach mowy. Najważniejsze formy nieprawidłowe. Acc. i nom. c. infinitivo, part. coniunctum, abl. absolutus, gerundivum, coniug. periphrastica. Składnia najpospolitszych zdań pobocznych i stylistyka elementarna. Ćwiczenia ustne i memorowanie jak w klasie I. Co miesiąc 3 zadania szkolne, 1 domowe.

Język polski, 3 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów według wypisów i deklamacja, jak w klasie I. Gramatyka; powtórzenie i uzupełnienie nauki fleksyi, pisowni i interpunkcji. Elementarna nauka o zdaniu złożonym. Wypracowania stylistyczne 3 na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne; zamiast szkolnych w miarę potrzeby także ćwiczenia ortograficzne.

Język niemiecki, 5 godzin tygodniowo. Czytanie: Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; retrowersja; dłuższe rozmówki; uczenie się na pamięć wyrazów, zwrotów i całych ustępów. Gramatyka: powtórzenie odmiany regularnej i głównych zasad składni; poznanie najważniejszych wyjątków fleksyi. Co tydzień wypracowanie piśmienne (z tych co miesiąc jedno domowe). Tematy jak w klasie I. —

Historia i geografia, 4 godziny tygodniowo. Historia, 2 godziny tygodniowo: Dzieje starożytne, zwłaszcza Grecyi i Rzymu sposobem biograficznym. Geografia, 2 godziny tygodniowo: Geografia fizyczna i polityczna Azyi i Afryki.

- Pogląd na oro- i hydrografię Europy. Szczegółowa geografia Europy południowej i zachodniej. Ćwiczenia w rysowaniu prostych szkiców kartograficznych.
- Matematyka, 3 godziny tygodniowo. Arytmetyka: Wspólna miara i wspólna wielokrotność. Systematyczna nauka o ułamkach zwyczajnych. Zamiana ułamków zwyczajnych na dziesiętne i odwrotnie. Stosunki i proporcje. Reguła trzech z zastosowaniem proporcji i wnioskowania. Rachunek procentu prostego. Geometria: Osie symetrii kątów i linii. Przystawanie trójkątów. Najważniejsze własności koła, czworoboków i wieloboków. Zadania jak w klasie I.
- Historia naturalna, 2 godziny tygodniowo. Zoologia (6 miesięcy) ryby i reszta typów (bezkłęgowe). Botanika (4 miesiące). Powtórzenie wiadomości z klasy I. i zaznajomienie z przedstawicielami rodzin: baldaszkowatych, motylkowatych, złożonych, kotkowatych, traw, storczyków, iglastych, kłodziastych, paprotników, mszaków i białych.

III. KLASA.

- Religia, 2 godziny tygodniowo. Dzieje nowego Zakonu.
- Język łaciński, 6 godzin tygodniowo. Gramatyka (3 godz.) Systematyczna nauka o składni zgody, rzędu i przyimków; przygodna nauka o szyku wyrazów, figurach i tropach. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne. Lektura (3 godz.) Cornelius Nepos, wybór żywotów. Co 2 tygodnie zadanie szkolne, domowe co 3 tygodnie.
- Język grecki, 5 godzin tygodniowo. Prawidłowa odmiana imion i czasowników, zakończonych na „ω“. Tłumaczenie z języka greckiego na polski i odwrotnie. Od połowy I. półrocza co 2 tygodnie jedno zadanie, domowe i szkolne naprzemian.
- Język polski, 3 godziny tygodniowo. Gramatyka (1 godz.) Nauka o odmianie czasownika; składnia w obrębie czasownika. Czytanie wzorów według wypisów, połączone z objaśnianiem i zdawaniem sprawy jak w kl. I. i II.; nadto krótkie wiadomości o życiu i pismach cenniejszych pisarzy, z których dzieł poznano wyjątki. Deklamacja, jak w klasie I.

Wypracowania stylistyczne dwa na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne. Tematy: Streszczenia przerobionych ustępów treści opowiadającej lub opisowej.

Język niemiecki, 4 godziny tygodniowo. Czytanie ustępów prozaicznych i poetycznych, połączone z objaśnianiem formy i treści. Swobodniejsza reprodukcja ustępów objaśnionych. Uwzględnianie wyrazów i zwrotów, mających podobne znaczenie. Uczenie się na pamięć. Gramatyka. Systematyczna nauka o formach i składni rzędu. Zadania dwa miesięcznie, domowe i szkolne naprzemian. Tematy: Retrowersye, reprodukcye, streszczenia.

Historja i geografia, 3 godziny tygodniowo (naprzemian 1 godz. hist., 1 geogr.) Historja: Wieki średnie. Najważniejsze osobistości i zdarzenia z szczególnem uwzględnieniem dziejów monarchii austriacko-węgierskiej. Geografia: Pominięte w kl. II. kraje Europy zachodniej, środkowej, północnej i wschodniej z wyłączeniem monarchii austriacko-węgierskiej. Geografia Ameryki i Australii z uwzględnieniem stosunków klimatycznych. Rysowanie prostych szkiców kartograficznych. Matematyka, 3 godziny tygodniowo (naprzemian 1 godz. arytmetyki, 1 geometrii). Arytmetyka: Cztery główne działania liczbami ogólnemi, całkowitemi i ułamkowemi. W związku z nauką geometrii: podnoszenie do drugiej potęgi i obliczanie drugiego pierwiastka. Liczby niezupełne, skrócone mnożenie i dzielenie. Geometria: Porównywanie, przemiana i podział figur płaskich. Pomiar powierzchni. Twierdzenie Pitagorasa. Podobieństwo figur płaskich. Zadania jak w kl. I.

Nauki przyrodnicze, 2 godziny tygodniowo. W I. półroczu fizyka: Wiadomości wstępne, ciepło, chemia. W II. półroczu mineralogia: Rozpoznanie i opisanie kilkudziesięciu gatunków minerałów ważnych i rozpowszechnionych, z uwzględnieniem wiadomości, nabytych w I. półroczu z fizyki i chemii. Najpospolitsze skały.

III. KURS PRZYGOTOWAWCZY.

Religia, 1 godzina tygodniowo. Powtórzenie historii biblijnej, szczególnie nowego zakonu.

Język łaciński, 6 godzin tyg. W I. półroczu: Nauka form regularnych; ważniejsze przyimki i spójniki; najpotrzebniejsze wiadomości ze składni. W II. półroczu: Uzupełnienie nauki form regularnych; ważniejsze nieprawidłowości w zakresie rodzaju, deklinacji i konjugacji; najpotrzebniejsze wiadomości ze składni; elementarne wiadomości stylistyczne. Co tydzień zadanie pisemne szkolne przez $\frac{1}{2}$ godziny.

Język grecki, 4 godziny tyg. w II. półroczu. Czytanie; akcent; odmiana rzeczownika, przymiotnika, zaimka i liczebnika.

Od marca począwszy co 2 tygodnie zadanie pisemne szkolne przez $\frac{1}{2}$ godziny.

Język polski, 3 godziny tyg. Gramatyka w 1 godzinie tyg.: Powtórzenie nauki o zdaniu pojedynczem ze składnią zgody; systematyczna nauka odmiany imion z przygodną nauką głosowni i etymologii; składnia rzędu. Lektura: Wyraźne i rozumne czytanie; poprawne i gładkie zdawanie sprawy z rzeczy poprzednio przeczytanych i objaśnionych; uczenie się na pamięć i należyte wygłaszanie najpiękniejszych utworów poetycznych, niekiedy i prozaicznych; krótkie wiadomości o życiu i pismach cenniejszych pisarzy, z których wyjątki są przedmiotem lektury.

Wypracowania stylistyczne: 2 na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne.

Język niemiecki, 4 godziny tyg. Gramatyka: Systematyczna nauka fleksji i składnia rzędu ze szczególnem uwzględnieniem użycia przyimków. Lektura: Swobodniejsza reprodukcja czytanych ustępów prozaicznych i poetycznych; uwzględnianie wyrażen i zwrotów podobną myśl wyrażających (synonimów); uczenie się na pamięć. Zadania naprzemian szkolne i domowe, 2 na miesiąc. Tematy: retrowersye, reprodukcye ustępów w szkole czytanych, streszczenia.

Język francuski, 2 godziny tyg. Dla bardzo nierównego przygotowania w tym przedmiocie nauki, jakie przynoszą uczennice, dzieli się je na oddział niższy i wyższy.

Oddział niższy: Nauka czytania; słowa posiłkowe avoir i être; odmiana regularna; tłumaczenie i opowiadanie ustępów tłumaczonych; uczenie się na pamięć słów, zwrotów

i ustępów z czytanki; pisanie z pamięci memorowanych ustępów. Co tydzień dyktat przez 15 minut, w II. półroczu co 14 dni zadanie szkolne przez $\frac{1}{2}$ godziny.

Oddział wyższy: Czytanie, tłumaczenie, reprodukcja: gramatyka w ogólnych zarysach; uczenie się na pamięć słów, trudniejszych zwrotów i niektórych ustępów z czytanki. Co tydzień dyktat przez 15 minut, co 2 tygodnie zadanie szkolne.

Geografia i historia, 4 godziny tygod. Geografia: Powtórzenie materiału I. klasy gimn., nadto geografia fizyczna i polityczna wszystkich części ziemi z wyjątkiem Europy (godz. 2). Historia: Dzieje starożytne i wieki średnie ze szczególnem uwzględnieniem współczesnej historii Polski (godz. 2).

Matematyka, 3 godziny tygod. Arytmetyka: Powtórzenie materiału I. i II. klasy gimn., t. j.: działanie liczbami niemianowanymi i mianowanymi, prostymi i wielorakimi, podzielność liczb, wyszukiwanie najw. wsp. dzielnika i najmn. wsp. wielokrotnej, ułamki, stosunki i proporcje, reguła trzech i rachunek procentu. Algebra: Działania liczbami algebraicznymi i wielomiany. Geometria: O liniach prostych, linii kołowej, kątach, liniach równoległych; trójkąty, przystawianie trójk., własności koła i wielobok.

Historia naturalna, w I. półroczu 3 godziny, w II. półroczu 2 godziny tygodniowo. Zoologia: Ważniejsze ssawce, ptaki, gady, płazy, ryby, owady. Botanika od 1. kwietnia: Wiadomości ogólne i najważniejsze rodziny. Mineralogia: 1 godzina tygod. w I. półroczu.

II. KURS PRZYGOTOWAWCZY.

Religia, 1 godzina tygod. Powtórzenie katechizmu i liturgiki.

Język łaciński, 6 godzin tygod. Gramatyka: Powtórzenie i uzupełnienie fleksyi; składnia; elementarne wiadomości stylistyczne. Ćwiczenia w tłumaczeniu na język łaciński. Lektura: Pamiętniki Cezara o wojnie Galickiej.

Zadanie szkolne co 2 tygodnie, domowe co 3 tygodnie.

Język grecki, 5 godzin tyg. Fleksya, najważniejsze wiadomości z zakresu składni. Ćwiczenia w tłumaczeniu z języka greckiego na polski i na język grecki.

Zadania 2 na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne. Język polski, 3 godziny tyg. Gramatyka 1 godz.: Systematyczna nauka konjugacyi z przygodnem uwzględnieniem głosowni i etymologii; składnia w obrębie czasownika; zdanie złożone i okresy; przygodnie o wierszu polskim.

Zadań 5 (3 domowe, 2 szkolne).

Język niemiecki, 4 godziny tyg. Gramatyka 1 godzina (tyg.): Systematyczna nauka o zdaniu i uzupełnienie składni rządu. Lektura: Reprodukcyja, jak na I. kursie; uczenie się na pamięć.

Zadań 8 (4 domowe, 4 szkolne).

Język francuski, 2 godziny tyg. Kurs II. połączony z klasą V.

Oddział niższy: Ten sam materyał, co w oddziale wyższym I. kursu.

Oddział wyższy: Uzupełnianie wiadomości gramatycznych. Czytanie z objaśnieniem. Ćwiczenia ustne na podstawie lektury. Retrowersya. Uczenie się na pamięć.

Co 2 tygodnie zadanie, naprzemian domowe i szkolne.

Geografia i historia, 4 godziny tyg. Geografia fizyczna i polityczna Europy ze szczególnem uwzględnieniem monarchii austr.-węg. (2 godz. tyg.). Historia: Dzieje nowożytne ze szczególnem uwzględnieniem historii polskiej (2 godz. tyg.).

Matematyka, 3 godziny tyg. Arytmetyka: Równania pierwszego stopnia o jednej i więcej niewiadomych; podnoszenie do trzeciej potęgi i szukanie trzeciego pierwiastka; reguła trzech złożona, reguła spółki. Geometrya: Stereometrya. Historia naturalna, 2 godziny tyg. Fizyka doświadczalna: Pojęcia wstępne, najważniejsze wiadomości z nauki

o cieple, magnetyzmu, elektryczności, mechaniki, hydrostatyki, aerostatyki, akustyki, optyki, kosmografii. Chemia w najogólniejszym zarysie.

KLASA V.

Religia, 2 godziny tyg. Katolicka dogmatyka ogólna.

Język łaciński, 6 godzin tyg. Gramatyka (1 godz. tyg.):
Powtórzenie i uzupełnienie składni rzędu; ważniejsze właści-
wości języka łacińskiego. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne
na podstawie lektury. Lektura: Liv. I. I. c. 1—20; 22—28,
30, 32—36, 39; I. II. c. 1—4; 6—13; 15, 23—30; 32—35,
38, 40; Ovid. Metam. De Philemone et Baucide, de Orpheo
et Eurydice, de Mida rege. Ex libris trist. De vita sua.
Z Próchnickiego powtórzono do participium.

Zadanie szkolne co miesiąc.

Język grecki, 5 godzin tyg. Gramatyka (1 godz. tyg.). Po-
wtórzenie fleksyi i uzupełnienie składni rzędu. Ćwiczenia
gramatyczne na podstawie lektury. Lektura: Ksenofont,
Anab. I. 1; 2, 1—5, 6; Cyrop. I. 3, 4, 1—2; 25, VI. 4, 1—11;
VII. 3, 2—16; Hom. Il. ks. I. — 4 zadania szkolne na półroczu.

Język polski, 3 godz. tyg. Czytanie wzorów. Poznanie
najważniejszych gatunków prozy i poezji. Wiadomości histo-
ryczno-literackie o czytanych pisarzach. W całości czyta się
Pana Tadeusza. Uzupełnianie nauki szkolnej czytaniem do-
mowem — Deklamacja, jak w klasach niższych.

Wypracowania stylistyczne: 7 na półroczu,
naprzemian domowe i szkolne.

Język niemiecki, 4 godz. tyg. Gramatyka: Uzupełnianie
wiadomości gramatycznych. Lektura: Czytanie z wypisów
z odpowiednim objaśnieniem gramatycznym, stylistycznym
i estetycznym. Uczenie się na pamięć celniejszych ustępów.
Ćwiczenia w ustnym wyrażaniu myśli na pod-
stawie lektury, nadto ćwiczenia na podstawie poglądu (obrazy,
przyroda) i zdarzeń z życia codziennego według uporząd-
kowanego planu. Wypracowania piśmienne co 3 tygodnie,
naprzemian domowe i szkolne.

Historja i geografia, 3 godziny tyg. Dzieje starożytne przy
ciągłem uwzględnianiu geografii.

Matematyka, 4 godziny tyg. Algebra (2 godz. tyg.): 4 dzia-
łania zasadnicze. Podzielność liczb. Największa wspólna miara
i najmniejsza wspólna wielokrotność. Nauka o systemach
liczb wogóle, a dziesiętkowym w szczególności. Ułamki zwy-
czajne i dziesiętne. Stosunki i proporcje. Równania pierw-

szego stopnia o jednej i kilku niewiadomych. Geometrya (2 godz. tyg.): Planimetrya umiejętnie uzasadniana. — 3 zadania szkolne na półroczu.

Historya naturalna, 2 godziny tyg. W I. półroczu mineralogia: Krystalografia w krótkim zarysie. Systematyczny pogląd na minerały i ich fizyczne, chemiczne i inne pouczające właściwości. Najważniejsze wiadomości z geologii. W II. półroczu botanika: Charakterystyka grup roślinnych, tudzież cechy najważniejszych rzędów na podstawie budowy morfologicznej i anatomicznej postaci typowych; przygodnie o czynnościach życia roślin.

KLASA VI.

Religia, 2 godziny tyg. Dogmatyka szczegółowa.

Język łaciński, 6 godzin tyg. Lektura: Sallustius: De coniuratione Catilinae; Cicero in Catilinam I.; Vergilius: I. Ekloga; Georg.: Laudes Italiae; Laudes vitae rusticae; Aen.: ks. I. i II. w wyjątkach. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne (w 1 godz. tyg.) na tle lektury, połączone z powtarzaniem i uzupełnianiem składni w obrębie słowa i nauki o właściwościach języka łacińskiego. — Zadania jak w klasie V.

Język grecki, 5 godzin tyg. Lektura: Homer, Ilias, ks. I., III., VI., VII., XXII. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne (1 godz.) na tle lektury, połączone z powtarzaniem i uzupełnianiem składni w obrębie słowa.

Zadania jak w klasie V.

Język polski, 3 godziny tyg. Lektura: Czytanie cenniejszych dzieł literatury narodowej od połowy wieku XVI. do końca XVIII. według wypisów. Uzupełnianie nauki szkolnej czytaniem domowem. Historya literatury od początku do końca wieku XVIII. Deklamacya, jak w klasie V. Wypracowania stylistyczne: 7 na półroczu, przeważnie domowe.

Język niemiecki, 4 godz. tyg. Gramatyka, jak w kl. V. Lektura z wypisów niemieckich, jak w kl. V. Memorowanie, jak w kl. V. Ćwiczenia w ustnem wyrażaniu myśli, jak w kl. V.

Poetyka i stylistyka przy sposobności lektury. Podawanie wiadomości literackich w związku z lekturą, opowiadania z życia najwybitniejszych autorów. Wypracowania piśmienne, jak w kl. V., nadto tematy z hist. powszech., literatury staroż., streszczanie scen dramatycznych.

Historja i geografia, 3 godziny tyg. Dzieje Rzymian od Grakchów. Historja średniowieczna w połączeniu z geografią aż do odkrycia Ameryki.

Matematyka, 3 godziny tyg. Algebra: Potęgi, pierwiastki, logarytmy i równania II. stopnia o jednej niewiadomej. Geometrya: Stereometrya, goniometrya i trygonometrya do rozwiązywania trójkątów prostokątnych. Zadania i ćwiczenia domowe jak w kl. V.

Historja naturalna, 2 godziny tyg. Najpotrzebniejsze wiadomości o budowie ciała ludzkiego i o czynnościach jego organów, z przygodnemi uwagami z zakresu higieny. Gromady zwierząt kręgowych i ważniejsze grupy zwierząt bezkręgowych w postaciach typowych z uwzględnieniem morfologii, anatomii i historii rozwoju; ważniejsze formy paleontologiczne.

KLASA VII.

Religia, 2 godziny tyg. Etyka chrześcijańsko-katolicka.

Język łaciński, 5 godzin tyg. Lektura: Cicero. In Catilinam I., In Verrem IV., Laelius de amicitia. Vergilius: Ecloga I., Aeneis I., VI. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne (1 godz. tyg.) na tle lektury, połączone z uzupełnieniem nauki o szyku, figurach, tropach i okresach. Zadania jak w klasie V.

Język grecki, 4 godziny tyg. Lektura: Demostenes I. Ol. i 3. Fil. Homera Odysea I., VI., VII., VIII., IX., X. Ćwiczenia gramatyczne z przygodnem powtarzaniem i uzupełnianiem nauki o przyimkach, imiesłowach, partykułach i okresach. Zadania jak w kl. V.

Język polski, 3 godziny tyg. Czytanie cenniejszych dzieł literatury narodowej w dłuższych wyjątkach według wypisów lub w całości; w 1. półroczu do Mickiewicza (włącznie), w 2. półroczu do Słowackiego (włącznie). Uzupełnianie nauki szkol-

nej czytaniem domowem. Historya literatury, (jak w klasie VI.) — do Słowackiego (włącznie) — Deklamacya. — Ćwiczenia ustne, polegające na zdawaniu sprawy z dzieł czytanych z własnej pilności.

Wypracowania stylistyczne: 5 na półroczu, prze-
ważnie domowe.

Język niemiecki, 4 godziny tyg. Lektura. Wypisy Ippoldta-Styli na klasę VII. Wybór ustępów prozaicznych (około 40) i poetycznych (około 30), z szczególnem uwzględnieniem życiorysów poetów niemieckich. Lekt. szk.: Schillera Wallenstein (całość) i Goethego Hermann i Dorothea. Memorowanie. Obowiązkowa lektura domowa z tego samego zakresu, jaki obejmuje lektura szkolna. — Ćwiczenia w ustnem wyrażaniu myśli, jak w klasie V. — Poetyka, stylistyka i wiadomości literackie, jak w klasie VI. — Wypracowania piśmienne co miesiąc jedno, naprzemian szkolne i domowe. Tematy wolne na podstawie podanej dyspozycyi, tok myśli czytanych utworów poetycznych, streszczanie scen dramatycznych i całych aktów, charakterystyki osób, z zakresu historyi powszechnej i filologii klasycznej. Historya i geografia, 3 godziny tyg. Historya nowożytna z uwzględnieniem wewnętrznych dziejów Europy i geografii aż do najnowszych czasów.

Matematyka, 3 godziny tyg. Algebra: Równania drugiego stopnia o jednej i dwu niewiadomych; równania wyższych stopni, dające się sprowadzić na równania kwadratowe: równania przestępne i nieoznaczone pierwszego stopnia. Szeregi. Rachunek procentu składanego i rent. Kombinacje i wzór Newtona. — Geometrya: Trygonometrya. Zastosowanie algebry do geometryi i analityka płaska. Zadania i ćwiczenia jak w klasie V.

Fizyka, 3 godziny tyg. Ogólne własności ciał. Mechanika ciał stałych, płynnych i lotnych. Nauka o cieple. Chemia.

Propedeutyka filozofii. 2 godziny tyg. Logika elementarna.

KLASA VIII.

Religia, 2 godziny tyg. Historya Kościoła katolickiego.

Język łaciński, 5 godzin tygod. Lektura: Horatius: Carm. I. 1, 3, 9, 10, 14, 24, 26, 31, 34; II. 3, 13, 14, 16, 18; III. 1, 2, 5, 9, 23, 30; IV. 3, 7; Epod. 2, Sat. I. 1; Epist. I. 10. Tacitus: Annalium l. I. w wyjątkach; IV. 34, 35; XV. 38—45; List Pliniusza do Trajana. Ćwiczenia gramat.-stylistyczne (1 godz. tygod.), jak w kl. VII. Zadania jak w kl. V.

Język grecki, 5 godzin tygod. Lektura: Platon, Obrona Sokratesa i Sofokles, Antygona. Zadania jak w kl. V.

Język polski, 3 godziny tygod. Czytanie dalszego ciągu celniejszych dzieł literatury narodowej wieku XIX. w dłuższych wyjątkach według wypisów, niektóre w całości. Uzupełnianie nauki szkolnej czytaniem domowem. Historia literatury wieku XIX. — ciąg dalszy od Krasińskiego do końca. Deklamacja, jak w kl. V. Ćwiczenia ustne, jak w kl. VII. Wypracowania stylistyczne: w I. półroczu 5, przeważnie domowe, w II. półroczu 3, szkolne.

Język niemiecki, 4 godziny tygod. Lektura, jak w kl. VII. Utwory trudniejsze, jak Iphigenie auf Tauris Goethego, Sappho Grillparzera, Schillera Jungfrau v. Orleans, Goethego Hermann u. Dorothea i liryczno-refleksyjne utwory Schillera i Goethego. Wiadomości z życia wybitnych pisarzy niemieckich. Ćwiczenia w ustnem mówieniu, jak w kl. VII. Wypracowania piśmienne jak w kl. VII. Okolicznościowo omawiano kwestye z zakresów poetyki i stylistyki.

Historja i geografia, 3 godziny tygod. Historia państwa austro-węg. w zestawieniu z innemi państwami. W II. półroczu statystyka monarchii austro-węg. i powtórzenie historii starożytnej.

Matematyka, 2 godziny tygod. Powtórzenie materyału 3 klas poprzednich, połączone z rozwiązywaniem zagadnień arytmetycznych i geometrycznych. Zadania i ćwiczenia domowe jak w kl. V.

Fizyka, 3 godziny tygod. Magnetyzm, elektryczność, ruch falowy, akustyka, optyka i zasady astronomii.

Propedeutika filozofii, 2 godziny tygod. Psychologia empiryczna.

B) Przedmioty nadobowiązkowe.

Historia ojczyzny 1 godzina tygodniowo w kl. VI. dzieje Polski do Kazimierza Jagiellończyka, w kl. VII. dzieje Polski do końca.

Język francuski, 2 godz. tyg. w kl. V. (patrz II. kurs przygotowawczy), w kl. VI. razem z kl. VII.

Oddział niższy: Ten sam materiał co na oddziale wyższym kursów przygotowawczych (patrz kurs II.).

Oddział wyższy: Lektura szkolna i domowa. Krótki pogląd na dzieje literatury francuskiej na podstawie lektury.

Wypracowanie piśmienne 1 na miesiąc.

Rysunki, 2 razy w tygodniu po 2 godziny:

Kurs niższy: Rysunek ornamentu z tablicy.

Kurs wyższy: Rysunek brył plastycznych na podstawie teorii perspektywy i rysunek ornamentu plastycznego.

Zakres wymagań przy egzaminie wstępnym do I. klasy gimnazjalnej:

2. Religia: Wiadomości, których według teraźniejszego rozkładu nauki nabywają uczenie w szkole 4-klasowej.
2. Język polski: Czytanie płynne i wyraziste, objaśnianie odczytanych ustępów pod względem treści i związku myśli, opowiadanie treści większymi ustępami, znajomość części mowy, odmiana imion i czasowników, znajomość zdania pojedynczego rozszerzonego i rozbiór jego części składowych, poprawne napisanie dyktatu z zakresu pojęć znanych uczniom z uwzględnieniem głównych zasad interpunkcji, piśmienny rozbiór jednego zdania pojedynczego; zdanie to ma być wyjęte z dyktatu.
3. Język niemiecki: Czytanie płynne i zrozumiałe, znajomość odmiany rodzajników, rzeczowników, przymiotników i zaimków, odmiana słów posiłkowych i czasowników słabych w stronie czynnej i biernej, odmiana najzwyczajszych czasowników mocnych, zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych; poprawne napisanie łatwego dyktatu, którego treść przed podyktowaniem poda się uczniom w języku polskim.

4. **Rachunki:** Pisanie liczb do miliona włącznie, biegłość w 4 działaniach liczbami całymi, pewność w tabliczce mnożenia, znajomość miar metrycznych.

Od egzaminu ustnego z religii, języka polskiego, niemieckiego i rachunków uwalnia się uczennice, które w świadectwie szkoły ludowej otrzymały cenzurę „dobry“ i takąż notę otrzymały przy piśmiennym egzaminie.

Zakres wymagań przy egzaminie wstępnym na I. kurs przygotowawczy:

1. **Religia:** Znajomość historii biblijnej, katechizmu i głównych rzeczy z liturgiki.
2. **Język polski:** Czytanie płynne i wyraziste; objaśnienie odczytanych ustępów pod względem treści i związku myśli; opowiadanie treści większymi ustępami; znajomość odmian, tudzież zdania pojedynczego i złożonego wraz z rozbiorem jego części składowych pod względem składni, zgody i rzędu; poprawne napisanie dyktatu.
3. **Język niemiecki:** Czytanie płynne i zrozumiałe; znajomość odmiany rodzajników, imion i czasowników słabych i najzwyczajniejszych mocnych; zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znajomych i dość poprawne wyrażanie się o rzeczach codziennego życia; poprawne napisanie nie zbyt trudnego dyktatu.
4. **Rachunki:** Biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitemi i ułamkami zwyczajnymi i dziesiętnymi; pewność w tabliczce mnożenia; stosunki i proporcje z zastosowaniem do potrzeb codziennego życia; znajomość miar i wag metrycznych.

IV.

Tematy wypracowań piśmiennych w r. szk. 1907/8.

A. W języku polskim.

Klasa V. 1. Wspomnienie z wakacyi (dom.). 2. Przyjazd na wakacje. Na podstawie I ks. Pana Tadeusza (szk.). 3. Kaplica Zygmuntowska (dom.). 4. Koleje życia Grażyny (szk.). 5. Zem-

- sta Jacka Soplicy (dom.). 6. Śmierć Hafte (szk.). 7. Dzieje Ha-
liny (dom.). 8. Opis wesela wiejskiego. Na podstawie „Wie-
śława“ (dom.). 9. Tok myśli w „Pieśni żeglarzów“ (szk.).
10. W jaki sposób udało się Gerwazemu nakłonić szlachtę
do zajazdu na dwór Sędziego (dom.). 11. Konstantyn: typ
pana — marnotrawcy w XVIII w. Na podstawie satyry I. Kra-
sickiego: Marnotrawstwo (szk.). 12. Charakterystyka Zosi (dom.).
- Klasa VI. 1. Polska poezja średniowieczna (dom.). 2. Autobiografia
Janickiego (szk.). 3. Dzisiejsze środki komunikacyjne i ich
znaczenie (dom.). 4. Ideał dworzanina w pojęciu Górnickiego
(szk.). 5. Alluzje polityczne w Odprawie posłów greckich
(dom.). 6. Urszula Kochanowska (Charakterystyka) (szk.).
7. a) Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada (Powiastka).
b) Treny a Ojciec zadżumionych (dom.). 8. Stanowisko i zna-
czenie Skargi w literaturze i historii polskiej (szk.). 9. a) Pa-
sek jako gospodarz. b) Charakterystyka Oleńki Bilewiczówny
(dom.). 10. Śmierć Lipskiego („Wojna chocimska“ Potockiego)
(szk.). 11. Jacek Soplica a Kmicie (dom.).
- Klasa VII. 1. Typ „Zabobonnika“ u Zabłockiego (szk.). 2. Paulatim
summa petuntur (dom.). 3. Przeciwnicy króla w „Barbarze“
(szk.). 4. Pseudoklasycyzm a romantyzm (charakterystyka po-
równawcza) (szk.). 5. Wpływ Halbana na Konrada (na podstawie
„Wallenroda“) (dom.). 6. Obiit Gustavus, natus est Conra-
dus — jako wyraz wewnętrznej przemiany poety (szk.).
7. Uosobienie Dziewicy — Polki w „Maryi“ Malczewskiego
(dom.). 8. Scena listu w „Ślubach panieńskich“, jej znaczenie
i rola w komedyi (szk.). 9. Kordyan a Konrad (Charaktery-
styka porównawcza) (dom.).
- Klasa VIII. 1. Rola Szamana w Anhellim (szk.). 2. Związek między
Lillą Wenedą a Grobem Agamemnona (dom.). 3. Społeczne
znaczenie Placówki Prusa (na podstawie lektury domowej
(dom.). 4. Stosunek Słowackiego do Krasińskiego (na pod-
stawie wstępów do Balladyny i Lilli Wenedy) (szk.). 5. Chrze-
ścijaństwo w Irydyonie (dom.). 6. Charakterystyka Elsinoe
(dom.). 7. Idea Nieboskiej Komedyi (szk.). 8. a) Rozwój idei
chrześcijańskiej w utworach Krasińskiego. b) Znaczenie Przed-
świtu w literaturze polskiej (szk.). 9. Wyjaśnić myśl zawartą

w wierszu Romanowskiego dowolnie wybranym (dom.). 10. Zasługi Kraszewskiego w literaturze polskiej (szk.).

B. W języku niemieckim.

Klasa V. 1. Welchen Nutzen gewähren uns die Wälder (dom.). 2. Freie Übersetzung aus dem Polnischen (szk.). 3. Ruhmvolle Beispiele von Vaterlandsliebe aus der Geschichte (dom.). 4. Die Sage von Wilhelm Tell (szk.). 5. Die Verkehrsmittel früher und jetzt (dom.). 6. Die Kraniche des Ibykus (Inhaltsangabe und Grundgedanke) (szk.). 7. Der Winter und der Greis (Ein Vergleich) (dom.). 8. Das Zeitalter des Perikles (dom.). 9. Eine Übersetzung aus dem Polnischen (szk.). 10. Wie ist die Erde entstanden? (Nach dem geologischen und dem deutschen Unterricht) (dom.). 11. Der Gedankengang in Schillers „Bürgschaft“ (szk.). 12. Die Lebensweise des vorgeschichtlichen Menschen in Deutschland (nach der Schullektüre) (dom.).

Klasa VI. 1. Wie gelingt es Reineke sich zu retten? (szk.). 2. Wie entsteht ein Epos? (dom.). 3. Welche Veränderungen rief die Einführung des Christentums in der römischen Welt hervor (szk.). 4. Was verdankt Europa der Kultur der Araber? (dom.). 5. Gudruns Entführung (szk.). 6. Die Erziehung im Mittelalter (dom.). 7. Der schwäbische Ritter erzählt sein Abenteuer in der syrischen Wüste (Umland, Schwäbische Kunde) (szk.). 8. Die Entwicklungsstufen des Epos. (Nach der Schullektüre) (dom.). 9. Wie sind die Zahlen entstanden? (Nach der Schullektüre) (szk.). 10. Warum wurden im Mittelalter Ritterburgen gebaut (dom.). 11. Der Gedankengang in Schillers: Kampf mit dem Drachen (szk.). 12. Charakteristische Eigenschaften in der Jugend Schillers und Goethes. (Nach der Schullektüre) (dom.).

Klasa VII. 1. Gar fruchtbar ist der kleinste Kreis, wenn man ihn wohl zu nützen weiss (dom.). 2. Das Lagerleben im 30-jährigen Krieg. (Nach Wallensteins Lager) (szk.). 3. Das Gastmahl bei Terzky (szk.). 4. Die Bedeutung der neuesten Verkehrsmittel (dom.). 5. Die historische Bedeutung des Pokals in Schillers Wallenstein (szk.). 6. Die Bedeutung des Tele-

phons (szk.). 7. Versuch einer humoristischen Erzählung (dom.). 8. Eine Übersetzung aus Homer (szk.). 9. Was ich am liebsten werden möchte? (szk.). 10. Charakteristik der Gräfin Terzky (dom.).

Klasa VIII. 1. Gedankengang im Eingangsmonolog der Goetheschen Iphigenie auf Tauris (szk.). 2. Welche Rolle spielt in dem Leben der Gegenwart die Elektrizität? (dom.). 3. Sappho und Melitta (Grillparzers „Sappho“) (dom.). 4. Seeverkehr als Kulturförderndes Element (dom.). 5. Schuftsprache und Dialekt (dom.). 6. Welchen Umständen verdankt Europa seine führende Rolle in der Entwicklung der Kultur? (dom.). 7. Der geschichtliche Hintergrund in Goethes Hermann und Dorothea (szk.). 8. a) Was versteht man unter Kultur und Zivilisation? b) Unterschied zwischen der neuen und der neuesten Zeit (dom.). 9. Das Buchwesen früher und heute (szk.).

C. Przy egzaminie dojrzałości.

1) Z języka łacińskiego:

Przetłumaczyć na język polski tekst, wyjęty z Horacego Carm. IV 15.

2) Z języka greckiego:

Przetłumaczyć na język polski tekst, wyjęty z Platona, Fajdon, rozdz. 62.

3) Z języka polskiego trzy tematy do wyboru:

a) Roza Weneda jako wcielenie ducha narodowego.

b) Woda w usługach człowieka.

c) Odrodzenie Polski w wieku XVIII.

V.

Stan zbiorów naukowych.

1. Biblioteka.

Biblioteka polska dla uczenia liczy dzieł 506 w 663 tomach.

W r. b. przybyło 144 dzieł, w 167 tomach. Większą część zakupiono z miesięcznych datków, składanych w tym celu przez uczennice, reszta pochodzi z darów:

Amicis, Serce, Ze szkoły i z domu; Bąkowski, Zamek Krakowski; Biblioteczka Małego Świątka, Na pustyni; Bolesławita, Dziecię starego miasta; Borkowska, Nad wodami Bałtyku, Panna Marychna z Oporowa, Wojewódzic Spiski; Brzozowski, Sierota ksiązęcy; Bukowiecka, Złota Elżunia; Chołoniewski, Tadeusz Kościuszko; Chrzanowski, Galle, Krzemiński, Wiek XIX, Sto lat myśli polskiej; Cycero, Mowa o naczelnem dowództwie Gn. Pomp. (dar); Czubek, Jan Pasek; Wacław Potocki; Daniłowski, Z minionych dni; Domańska, Opowiadania babuni, W woli Tenczyńskiej; Duchińska, Antologia poezji francuskiej XIX w.; Dygasiński, Robinson polski; Edgeworth, Leniwy Wawrzynek; Fredro, Cudzoziemczyni, Gwałtu co się dzieje, Zrządność i przekora; Gębarski, Rycerze świętej Kingi, Skarby na dnie Wisły, Z życia Adama Mickiewicza; German-Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla kl. IV (dar); Gomulicki, Wspomnienia niebieskiego mundurka; Göthe Faust, w przekł. Jenik.; Gordon-Stables, Na dalekiej północy; Gostomski, Z przeszłości i teraźniejszości; Grabieński, Dzieje narodu polskiego; Grimm bracia, Baśnie, Grimm, Powieści z tysiąca i jednej nocy, Gruszecki, Wśród Tatarów; Hartingh, Gwiazda przewodnia; Höcker, Olimpijczyk; Hofmanowa, Dzieła (6 t.); Horacy, Wybór pism (dar); Janek z Grzegorzewic, Legiony Polskie (dar); Jerlicz, Syn Marnotrawny; Jougan, Historia Kościoła katolickiego (dar); Junosza, Łaciarz; Kalinowski, W Kalifornii; Konopnicka, Mickiewicz, jego życie i duch; Koliskówna, Z dawnych czasów; Korzeniewski, Garbaty; Korzon, Kim był Kościuszko; Kowerska, Losy Adasia, Ofiara, Oua; Krasicki, Wojna Chocimska; Kraszewski, Budnik, Dwa światy, Książd Kordecki; Król, W kraju Pyramid; Lam, Humoreski; Łopuszańska, Odzyskany, W wiejskiej zagrodzie; Macierzy polskiej wydawnictwo, Polska — obrazy i opisy; Marrené-Morzkowska, Wakacje w Warszawie; Maszewska, Z życia dziewczyny; Matuszewski, Swoi i obcy; Twórczość i Twórcy; Mayne-Reid, Porwana siostra, Puszcza wodna w lesie, Wygnańcy w lesie; Mickiewicz, Konfederaci Barscy, Księgi narodu polskiego i Pielgrzymstwa polskiego; Mikulski, Teofil Lenarto-

wicz; Młodnicka, Historia dziadka do orzechów; Niemcewicz, Jan z Tęczyna, Śpiewy historyczne; Norwid, Poezye; Nowicki, Pieśni czasu; Odyniec, Tłómaczenia; Orzeszkowa, Bene nati, Nad Niemnem; Ovidiusz, Wybór Pism, (dar); Pini, Władysław Syrokomla; Plato, Apologia, Kriton, (dar); Porębowicz, Dante; Potocki, Marya Konopnicka, Stanisław Wyspiański; Przyborski, Atylla bicz Boży, Chrobry, Losy Cezara, Namioty Wezyra, Widmo Ibrahima; Prus, Faraon; Piast, O zmroku, (dar); Rey, Żywot człowieka poczciwego; Romanowski, Wybór pism; Rydel, Zaczarowane koło; Sallustiusz, Wojna z Jugurtą, (dar), Wojna z Katyliną, (dar); Samolewicz, Zwięzła gramatyka jęz. łac. dla kl. I i II (dar); Gramatyka jęz. łac. cz. II (dar); Schiller, Wilhelm Tell, przekład Kamińskiego, Zbójcy, przekład Brodzińskiego; Sienkiewicz, Bez dogmatu, Pisma tom XXXVII, (dar), Rodzina Połanieckich, Quo vadis; Sieroszewski, Na daleki Wschód, Na kresach lasów; Sizeranne, Malarstwo współczesne Anglii; Słowacki, Kordyan, Książę Niezłomny; Smoleński, Szkoły historyczne w Polsce; Sofokles, Antygona, (dar), (dwa egz.); Stefanowska, Życie w Oceanie; Synoradzki, Przygody towarzysza pancernego; Syrokomla, Urodzony Jan Dęboróg; Świętochowski, Pisma (4 tomy); ks. Szczeklik, Etyka katolicka, (dar); Szymański, Szkice; Tacyt, Pisma historyczne; Teresa-Jadwiga, Dobre dziewczynki, Gabryela, Nawała Tatarska, Wybieczka w góry, Z przeszłości; Trembecki, Bajki, Zofiówka; Tretiak, Mickiewicz w Wilnie i Kownie, Umiński, Wędrowiec leśny; Urbanowska, Księżniczka; Yonge, Orla skała; Wasilewski, Poezye; Warnka, Pozdrowienia z pól i lasów, Kwiecie paproci, (dar); Wernic, Brat ociemniały; Węsławska, Poprawa figlarki; Weyssenhof, Sprawa Dołęgi; Witkiewicz, Na przełęczy; Wyspiański, Legion; Zakrzewski, Historia powszechna; Zaleska, Bajeczki prawdziwe, (dar), Księżniczka Katarzyna, Pamiętnik młodej dziewczyny; Zielińska, Branka litewska; Żmichowska, Dańko z Jawuru, Wybór Pism.

Do powiększenia biblioteki polskiej przyczyniły się następujące osoby: Dettloff Z., abiturientka 11 dzieł, Medwecka, ucz. kl. VIII.

2 dzieła, Pawłowska, ucz. kl. II. 3 dzieła, Strasserówna, ucz. kl. VI.
1 dzieło.

2. Biblioteka niemiecka dla uczenic

liczy dzieł 79 w 90 tomach. — W roku bieżącym przybyło 1 dzieło
w 1 tomie.

Udział uczenic i ruch książek w r. szk. 1907/8.

Klasa Kurs ()	Liczba wypożyczających	Liczba wypoż. książek
I.	41	927
II.	30	466
(I.)	28	515
(II.)	28	429
V.	27	344
VI.	24	238
VII.	18	205
VIII.	26	152
Razem	222	3276

Stan funduszu na bibliotekę uczenic.

Ze składek uczenic wpłynęło	321 K 12 h
Część czystego dochodu z wiecz. Trzech Wieszców	40 " — "
Od WP. Dra Ponikły (przy wpisie)	1 " — "
Od WP. Dąbrowskiej, ochmistrzyni, część z kwoty zło- żonej przez uczenice do jej rąk zamiast podarku imieninowego	20 " — "
Reszta ze składki na papier do egzaminu dojrzał.	3 " 90 "
Dochód razem	386 K 02 h

Wydatki: Kupno książek	310 K 32 h
Introligator	32 " — "
Utensilia do biblioteki	7 " — "
Razem	349 K 32 h

Pozostaje na r. szk. 1908/9 na książeczkę Banku gali-
cyjskiego dla handlu i przemysłu Nr. 5492 36 K 70 h

3. Biblioteka podręczna dla nauczycieli

zawiera wydania klasyków łacińskich i greckich oraz podręczniki szkolne w liczbie 97 dzieł, tomów 98; w b. r. szk. zakupiono tomów 12, zaś 2 otrzymano w darze od Wys. c. k. Rady szkolnej kraj., która również przysłała Zakładowi stale „Dziennik urzędowy“, a 1 od WP. Jakubowskiego (nakładcy).

4. Przybory do illustrowania klasyków starożytnych.

Zbiór składa się z 7 nrów obejmujących 21 sztuk.

5. Przybory do nauki geografii i historii.

Zbiór obejmuje: globus i 28 map ściennych.

W r. b. zakupiono 4 mapy ścienne, a mianowicie: B a m b e r g, Schulwandkarte von Afrika, von Amerika. B. G u s t a w i e z, Europa w 2. połowie XVI. w. i O s k a r S o s n o w s k i, Europa środkowa pod wzgl. fiz.

6. Gabinet nauk przyrodniczych.

A. Zoologia.

Dział ten zawiera:

Szkieletów	4 ;	razem	4
Czaszek	4 ;	„	4
Ssaków wypechanych 4; w formal.	1 ;	„	5
Ptaków „ 12; „	0 ;	„	12
Gadów „ 0; „	6 ;	„	6
Płazów „ 0; „	5 ;	„	5
Ryb „ 3; „	5 ;	„	8
Jaj rybich suchych 3; „	0 ;	„	3
Owadów suchych wszystkich rzędów gabinetek ściennych	4 ;	„	4
Jaj owadzych suchych 1; w formal.	0 ;	„	1
Wijów suchych . . 0; „	3 ;	„	3
Pajęczaków suchych 0; „	2 ;	„	2
Skorupiaków „ 3; „	2 ;	„	5

Robaków suchych	0; w formal.	2; razem	2
Mięczaków	18; „	3; „	21
Oślönnic	0; „	2; „	2
Szkarłupni	6; „	1; „	7
Jamochłonów	8; „	0; „	8
Preparatów anatomicznych		5; „	5
Gniazd ptasich z jajami			1
Naskórek zaskrońca			1
Tablic ściennych			28

W b. r. szkolnym przybyło *a*) przez zakupno: *Mustela erminea* okaz zimowy i letni (wypch.), *Talpa europaea*, (wypch.) *Erinaceus europaeus* (wypch.), *Astur niscus* (wypch.), *Phasianus* (wypch.), *Anser cinereus* (wypch.) i 8 tablic anat.-zool. *Pfurtschellera*.
b) z darów: *Arion empiricorum*, *Rana temporaria*, *Bombinator igneus* i jaja *Chrysopa* (dary prof. Gutwińskiego), zbiór motyli w pudełku oszklonem (dar słuch. med. p. Adama Jakubowskiego) i jaja *Rajae* (dar st. radc. gór. p. A. Gerżabka).

B. Botanika.

Modele	2
Tablice: roślin jawnokwiatowych	18
„ skrytokwiatowych	3
Okazy naturalne: glonów morskich gatunków	3
„ śluzowców	6
„ grzybów	4
„ przekrojów pni	2
kwiatostanów rośl. dwuliśc.	1
pasorzytów dwuliśc.	3
symbiozy dwuliśc. z bakteriami	2
korek z <i>Quercus suber</i>	1
owoców	5
Zielniki	3

W r. b. przybyło: *Viscum album* (w form.), *Quercus* (kwiatostany w form.), szyszki sosny i świerka, (dary prof. R. Gutwińskiego); *Fucus* (w form.), *Ascophyllum nodosum* (w form.) i *Himanthalia* (ok. suchy) (dary st. rad. gór. p. A. Gerżabka).

C. Mineralogia i geologia.

Modele krystaliczne duże	6
Okazy : Pierwiastków	8
Siarczków	14
Tlenków	66
Solowców	23
Tlenkowców	104
Organolitów	41
Skał	30

W r. b. przybyło : Cynk (w prętach), jordanit, galenit, sfaleryt, ruda darniowa, galman, cerusyt, łupek ogniotrwały z Sierszy i glinka ogniotrwała z Czatkowic. Razem 22 okazów darowanych przez p. Władysława Szczytnickiego, inżyniera chemika w Krzu.

7. Gabinet fizyczny

składa się z 67 numerów, obejmujących sztuk 309.

W r. b. zakupiono : kolb do gotowania 5, słoików walcowatych 3, flaszkę Wouffa, gazometr, aparat destylacyjny, kulę z pierścieniem, lampą i statywem, model maszyny parowej, krzesiwo pneumatyczne, lampkę Davyego, magnesy 2, namagnesowaną sprężynę, tablicę Franklina, element termoelektryczny z igłą magnetyczną, kartę nieba, kalejdoskop, szczypczyki turmalinowe, tablice spektralne 2, pion, węgielnicę, balon do ważenia gazów, areometry 2, cewki indukcyjne 2, barometr i stereoskopy 2 z 54 obrazami etnograficznymi.

8. Przybory do nauki rysunków

składają się z 3 podstaw drewnianych na modele, 19 modeli gipsowych ornamentów i 6 dużych modeli brył.

Do nauki śpiewu.

Fortepian.

Wszystkim P. T. Ofiarodawcom, którzy tak chętnie przyczynili się do pomnożenia zbiorów Zakładu, składa Dyrekcya niniejszem wyrazy szczerej wdzięczności i podziękowania.

VI.

Pomoc koleżeńska.

Przychód:

Pozostałość z r. szk. 1906/7	7 K — h
Od grona nauczycielskiego	202 " — "
Od Banku Miłosierdzia	90 " — "
Ze składek uczenie Zakładu	50 " — "
Przy wpisie uczenie złożyli W. P. i P.:	
Dr. J. Rostański i inż. T. Ponikło po 10 K	20 " — "
Chmurska H., Dr. A. Chramiec, Hruby K., Malczewski J., Wachtel B. po 5 K	25 " — "
Dadlezowa Wilhelmowa, Lorio po 4 K	8 " — "
Bierońska E., Cyprian E., Dettloff R., Grobler A., Jentysowa Stefanowa, Murdzieńska Franciszkowa, Nieciowa Władysławowa, Nowak A., Petelenzowa Ignacowa, Riegelhaupt H. po 2 K	20 " — "
Bojarska Leonowa, Czeżowska Eug., Goldgartówna D., Królikowska J., Kwiatkowska W., Łapińskie Stef. i Zofia, Nowakówna W., Pierzchałanka W., Dr. Ponikło, Prażmowski W., Wątorska Z. po 1 K, Zabłocka J. 50 h	12 " 50 "
Od JW. hr. Amelii Morstinowej	6 " — "
Od uczenie klasy II (reszta z zakupna zeszytów)	— " 58 "
Część dochodu z wieczorku Trzech Wieszców	30 " — "
Od WP. Dąbrowskiej, ochmistrzyni Zakładu, część z kwoty złożonej na jej ręce przez uczenie, zamiast podarunku imieninowego	10 " — "
Razem	481 K 08 h

Rozchód:

Na opłatę szkolną 4 uczenicom 380 K — h

Pozostaje na r. szk. 1908/9 na księżeczce Banku galic. dla handlu i przemysłu Nr. 5492 101 K 08 h i %.

Szlachetnym ofiarodawcom składa Dyrekcya imieniem niezamężnych uczenie najserdeczniejsze podziękowanie.

VII.

Czytelnia uczenic.

W tym roku szkolnym założona została Czytelnia pod kuratorją prof. I. Steina, a zarząd spoczywał w rękach uczenic kl. VIII: Bierońskiej Eugenii, Wisłockiej Maryi Wandy i uczenicy kl. VII Zbyszewskiej Wandy. Uczenice klasy V—VIII zgromadzały się dwa razy w tygodniu (środa i sobota) od godz. 3—6 w sali klasy I, spędzając czas na czytaniu pism peryodycznych i książek zgromadzonych w bibliotece czytelnicy — pod stałym, kolejnym nadzorem 15 członków grona, którzy chętnie podjęli się i tego obowiązku.

Liczba uczenic, zajętych w Czytelnicy, wahała się w pojedynczych dniach między 8 a 36 tak, że średnio przypada 13 uczenic na dzień jeden, a udział pojedynczych klas w roku da się określić stosunkiem $137:65:40:27 = \text{VIII}: \text{V}: \text{VII}: \text{VI}$.

Najwięcej uczestniczek gromadziły odczyty, bądź referaty, których w r. ogłoszono 8, a mianowicie: uczenice VIII kl.: Antoniewiczówna, 1) O wywłaszczeniu, 2) O powstaniu listopadowem; Bierońska: 1) O zadaniach czytelnicy, 2) O powstaniu styczniowem; Fritzówna: O ekonomii społecznej; uczenice kl. VII.: Schabbusówna Władysława: „Obyczaje i zwyczaje w Polsce w XV i XVI wieku“, Łozińskiego; Szarlowska Helena: „Historja i zabytki Krakowa“; Wanda Zbyszewska: „Orzechowski i reformacja w Polsce“. Odczytom bądź referatom przewodniczyli prof. Dr. L. Boratyński, bądź prof. I. Stein i kierowali dyskusją.

Czytelnia prenumerowała: Bibliotekę Warszawską, Książkę, (miesięcznik poświęcony krytyce i bibliografii polskiej), Nasz kraj, Poradnik językowy, Tygodnik ilustrowany i Znicz.

Biblioteka Czytelnicy zyskała na własność 28 dzieł treści: beletrystycznej, historycznej, filozoficznej bądź literackiej, a nadto rozporządzała w roku znaczniejszą liczbą dzieł takiejże treści, które członkinie oddawały na pewien czas do użytku Czytelnicy.



VIII.

Statystyka uczenic.

	Klasa		Kurs przygot.		K l a s a				Razem
	I.	II.	1.	2.	V.	VI.	VII.	VIII.	
1. Liczba uczenic:									
Z końc. roku szk. 1906/7									
było uczenic:									
a) publicznych:									
α) zwyczajnych . .	34	—	33	22	21	24	28	26	188
β) nadzwyczajnych .	—	—	2	3	4	2	—	—	11
b) prywatnych	1	—	1	—	—	—	—	1	3
Razem . . .	35	—	36	25	25	26	28	27	202
Na pocz. roku szk. 1907/8									
przyjęto:									
a) publicznych:									
α) zwyczajnych . .	42	27	26	27	24	20	19	29	214
β) nadzwyczajnych .	—	—	2	2	2	3	2	—	11
b) prywatnych	3	1	—	4	—	—	—	—	8
W ciągu roku wstąpiło .	3	4	4	4	1	—	—	1	17
Wogóle przyj. w r. 1907/8	48	32	32	37	27	23	21	30	250
I. z innych zakładów .	47	1	32	3	2	1	—	3	89
II. z tutejszego zakładu	1	31	—	34	25	22	21	27	161
W ciągu roku wystąpiło	8	2	4	7	2	1	1	—	25
Z końc. roku szk. 1907/8									
było zatem	40	30	28	30	25	22	20	30	225
Między niemi było:									
a) uczenic publicznych:									
α) zwyczajnych . .	39	29	26	24	23	19	18	30	208
β) nadzwyczajnych .	—	—	2	2	2	3	2	—	11
b) prywatnych	1	1	—	4	—	—	—	—	6
2. Według miejsca									
urodzenia:									
Z Krakowa	12 ¹	14 ¹	11	10 ¹	11	6	10	7	81 ³
„ W. Ks. Krakowskiego	2	—	1	—	1	1	—	—	5
„ Galicyi	23	12	14	12 ¹	11	13	6	21	112 ¹
„ Królestwa Polskiego .	1	3	—	3 ¹	—	1	1	1	10 ¹
„ Ks. Poznańskiego . .	—	—	1	—	—	—	—	—	1
„ Śląska austr.	—	—	—	—	—	—	1	—	1
„ Austrii dolnej . . .	1	—	—	—	—	—	—	—	1
Do przeniesienia . .	39 ¹	29 ¹	27	25 ³	23	21	18	29	211 ⁵

	Klasa		Kurs przygoť.		K l a s a				Razem
	I.	II.	1.	2.	V.	VI.	VII.	VIII.	
Z przeniesienia . . .	39 ¹	29 ¹	27	25 ³	23	21	18	29	211 ⁵
Z Styryi	—	—	—	—	—	—	1	—	1
„ Bośni	—	—	—	—	1	1	—	1	3
„ Węgier	—	—	—	—	—	—	1	—	1
„ Rosyi	—	—	1	0 ¹	—	—	—	—	1 ¹
„ Francyi	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Tureyi	—	—	—	1	—	—	—	—	1
„ Ameryki	—	—	—	—	1	—	—	—	1
Razem . . .	39 ¹	29 ¹	28	26 ⁴	25	22	20	30	219 ⁶
3. Według miejsca po- bytu rodziców było:									
a) miejscowych	31 ¹	21 ¹	21	17 ²	18	17	17	20	162 ⁴
b) zamiejscowych . . .	8	8	7	9 ²	7	5	3	10	57 ²
Razem . . .	39 ¹	29 ¹	28	26 ⁴	25	22	20	30	219 ⁶
4. Według stanu ro- dziców było:									
Córek urzęd. państw. i prof.	19	7	10	5	9	6	7	8	71
„ „ autonom. . .	2	1	—	1	1	1	2	3	11
„ „ prywatn. . .	2	3	4	2 ¹	3	2	1	6	23 ¹
„ wojskowych . . .	2	—	—	0 ¹	—	—	—	—	2 ¹
„ adwok. i notar. . .	—	2	1	4	3	4	1	1	16
„ lekarzy	2	4 ¹	—	2 ¹	1	2	4	1	16 ²
„ aptekarzy	2	1	1	—	—	1	1	—	6
„ właścicieli dóbr . .	—	3	—	2 ¹	—	—	—	—	5 ¹
„ dzierżawc. dóbr . .	—	1	—	—	—	—	—	—	1
„ artystów i przem.	3	2	1	1	5	2	2	1	17
„ literatów	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ nauczycieli lud. . .	2	—	2	2	—	1	—	2	9
„ bankierów	0 ¹	1	—	—	—	—	—	1	2 ¹
„ kupców	1	—	3	1	2	1	2	4	14
„ rzemieślników . . .	1	1	3	2	—	—	—	2	9
„ sług państw. . . .	2	—	1	1	—	—	—	1	5
„ oficjal. prywat. . .	1	1	1	1	1	—	—	—	5
„ wdów (bez okr. st.)	—	2	1	1	—	1	—	—	5
„ emer. (bez okr. st.)	—	—	—	1	—	1	—	—	2
5. Według języka oj- czystego było:									
Polek	39 ¹	29 ¹	28	26 ⁴	25	22	20	30	219 ⁶

6. Według wyznania religijnego było:	Klasa		Kurs przygotow.		K l a s a				Razem
	I.	II.	1.	2.	V.	VI.	VII.	VIII.	
Rzymsko-katolickiego . .	35 ¹	24	23	20 ³	22	16	20	23	183 ⁴
Grecko-katolickiego . .	1	—	1	1	—	—	—	—	3
Ewangelickiego	—	—	—	1	1	—	—	—	2
Mojżeszowego	3	5 ¹	4	4 ¹	2	6	—	7	31 ²
Razem . . .	39 ¹	29 ¹	28	26 ⁴	25	22	20	30	219 ⁶
7. Wiek uczenic:									
Z końc. r. szk. 1907/8 było uczenie mających ukońc.:									
Lat 10	4	—	—	—	—	—	—	—	4
" 11	18 ¹	2	—	—	—	—	—	—	20 ¹
" 12	14	14 ¹	2	—	—	—	—	—	30 ¹
" 13	3	7	9	3 ¹	—	—	—	—	22 ¹
" 14	—	4	7	10 ¹	2	—	—	—	23 ¹
" 15	—	2	6	7 ²	10	3	—	—	28 ²
" 16	—	—	2	2	7	5	—	—	16
" 17	—	—	1	3	4	8	10	2	28
" 18	—	—	—	1	2	4	8	7	22
" 19	—	—	1	—	—	1	1	8	11
" 20	—	—	—	—	—	1	1	5	7
" 21	—	—	—	—	—	—	—	5	5
" 22	—	—	—	—	—	—	—	1	1
" 23	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" 24	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" 25	—	—	—	—	—	—	—	1	1
" 26	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" 27	—	—	—	—	—	—	—	1	1
Razem . . .	39 ¹	29 ¹	28	26 ⁴	25	22	20	30	219 ⁶
8. Klasyfikacya uczenie:									
a) Z końc. r. szk. 1907/8 otrzymało:									
Stopień celujący . . .	18 ¹	13 ¹	13	12 ¹	11	11	11	9	98 ³
" I	19	16	14	14 ¹	13	9	8	21	114 ¹
" II	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" III	1	—	—	—	—	—	—	—	1
Do egz. popr. przeznacz.	1	—	1	—	1	2	1	—	6
Do egz. uzupełniającego	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Nie klasyfikowano . . .	—	—	—	0 ²	—	—	—	—	0 ²
Razem . . .	39 ¹	29 ¹	28	26 ⁴	25	22	20	30	219 ⁶

	Klasa		Kurs przygot.		K l a s a				Razem
	I.	II.	1.	2.	V.	VI.	VII.	VIII.	
b) Uzupełnienie klasyfikacji za rok szk. 1906/7:									
Do egz. popr. przeznacz.	1	—	2	—	3	2	1	—	9
Egzamin popr. złożyło .	1	—	2	—	1	—	1	—	5
„ „ nie złożyło	—	—	—	—	1	1	—	—	2
Do egz. popr. nie zgłos. się	—	—	—	—	1	1	—	—	2
c) Ostateczny wynik klasyfikacji za r. szk. 1906/7									
Stopień celujący otrzym.	12 ¹	—	14 ¹	6	12	13	11	7	75 ²
„ I. „	20	—	20	18	9	10	15	19 ¹	111 ¹
„ II. „	1	—	1	1	1	2	2	—	8
„ III. „	1	—	—	—	—	—	—	—	1
Nie klasyfikowano . . .	1	—	—	—	3	1	—	—	5
Razem . . .	35 ¹	—	35 ¹	25	25	26	28	26 ¹	200 ³
9. Uczęszczanie na naukę przedmiotów nadobowiązkowych:									
1. Historia ojczysta . .	—	—	—	—	—	22	20	—	42
2. Język francuski . . .	—	—	28	24	23	6	6	—	87
3. Rysunki	12	10	4	6	4	2	1	—	39

VIII.

**Klasyfikacya uczenic za II. półrocze roku
szkolnego 1907/8.**

KLASA I.

Stopień pierwszy z odznaczeniem otrzymały:

Chodzicka Marya
Chowańcówna Stanisława
Cyżanka Jadwiga
Dorozińska Janina
Epsteinówna Leontyna (prywatna).
Hamerlakówna Bronisława
Kapellnerówna Izabela
Kisieleska Zofia
Kublińska Jadwiga

Kublińska Janina
Kuczyńska Zofia
Łapińska Zofia
Marusińska Marya
Morawetzówna Marya
Piotrowska Zofia
Różycka Marya
Skrzyszowska Janina
Tabaczyńska Olga

Zawřelówna Stanisława

Stopień pierwszy otrzymały:

Amirowiczówna Irena
Baranówna Marya
Bocheńska Janina
Dębska Helena
Hansówna Stanisława
Herliczkówna Marya
Kellemówna Wanda
Kubatówna Marya
Kucharska Zofia

Łapińska Stefania
Polówna Anna
Rakiszówna Helena
Reindlówna Irena
Rychlówna Janina
Ryszkowska Irena
Sarnówna Marya
Skrocka Kazimiera
Uhmówna Bronisława

Ungerówna Irma.

Stopień trzeci otrzymała 1 uczennica; do egzaminu poprawczego przeznaczono 1 uczennicę.

KLASA II.

Stopień pierwszy z odznaczeniem otrzymały:

Chorabikówna Michalina
Chowańcówna Marya
Gutwińska Helena
Hirschówna Wanda
Jakubowska Jadwiga
Jerôme Zofia
Kwiecińska Marya

Merdingerówna Helena
Nowińska Marya
Pawłowska Leonia
Pfauówna Elsa
Tetmajerówna Klementyna
Tokarska Janina
Wachtłówna Ada (prywatnie)

Stopień pierwszy otrzymały:

Bartikówna Janina
Bogucka Michalina
Bojarska Zofia
Dettloffówna Anna
Dobrzańska Leonia
Drobnerówna Leontyna
Feillówna Kamilla
Hruby Henryka

Klugerówna Jadwiga
Królikowska Janina
Kwiecińska Wanda
Michalikówna Zofia
Mroczkowska Anna
Murdieńska Bronisława
Sędzimirówna Julia
Wachtłówna Janina

KURS I. PRZYGOTOWAWCZY.

Stopień pierwszy z odznaczeniem otrzymały:

Cyprianówna Paulina
Czarnkówna Irena
Groblerówna Stefania
Jentysówna Janina
Jugendfeinówna Marya
Kuźmiczówna Irena

Lebenheimówna Ludwika
Piccardówna Wanda (nadzw.)
Różycka Janina
Schwarcówna Julia
Sypniewska Barbara
Trzeciecka Marya

Ullmannówna Zofia

Stopień pierwszy otrzymały:

Aderówna Irena
Bardlówna Janina
Czeżowska Eugenia
Gardulska Marya

Krzanowska Zofia
Niklasówna Marya
Ogrodzińska Anna
Potocka Bronisława

Prażmowska Apolonia
Siemionówna Helena
Steinerówna Marta

Studencka Helena
Szymakowska Zofia
Tatarówna Władysława

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 1 uczenicę.

II. KURS PRZYGOTOWAWCZY.

Stopień pierwszy z odznaczeniem otrzymały:

Ancutówna Irena

Gadulska Irena

Gajewska Wanda

Grażyńska Anna

Krenglówna Gizela

Kriegerówna Wanda (nadm.)

Kurpielówna Irena

Morstinówna hr. Marya (nadm. pryw.)

Obmińska Helena

Pacanowska Marya

Piórkówna Celina

Stocka-Sosnowska Wanda (nd.)

Szaynowska Stanisława.

Stopień pierwszy otrzymały:

Bandurówna Helena

Bojarska Aniela

Fromowiczówna Henryka (pr.)

Grzybowska Zenobia

Jakubowska Wanda

Kellemówna Stefania

Kovátsówna Jadwiga

Kubatówna Helena

Kusibówna Marya

Kuźmiczówna Janina

Langmanówna Janina

Mikołajska Jadwiga

Ruxerówna Ida

Rynarzewska Marya

Weiglówna Władysława.

KLASA V.

Stopień pierwszy z odznaczeniem otrzymały:

Bartikówna Alina

Bocheńska Marya Aniela

Chmurska Jadwiga

Czubkówna Zofia

Czystohorska-Ponikłówna A.

Langerówna Zofia

Münnichówna Marya

Nieciówna Wanda

Spadalikówna Stefania (nadm.)

Szulówna Róża (nadm.)

Wachholzówna Józefa

Stopień pierwszy otrzymały:

Bergelówna Janina (nadzw.)	Nowakówna Hildegarda
Dadleżówna Helena	Peiperówna Wanda
Jaklińska Zofia	Piątkowska Anna
Jaroszewiczówna Marya	Pstruszyńska Eugenia
Kotulska Helena	Schiffmanówna Ewa
Kurkówna Alicya	Stokłosińska Zofia

Śpiechowiczówna Janina

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 1 uczenicę.

KLASA VI.

Stopień pierwszy z odznaczeniem otrzymały:

Bąkowska Marya	Kriegerówna Kamila (nadzw.)
Drobniakówna Apolonia	Kuźmiczówna Stefania
Gąsiorowska Zofia (nadzw.)	Niemcówna Stanisława
Goldgartówna Dela (nadzw.)	Nowakówna Janina
Grafczyńska Melania	Ruxerówna Mieczysława
Ungerówna Marta	

Stopień pierwszy otrzymały:

Gerżabkówna Olga	Mieszkowska Janina
Gutwińska Irena	Piccardówna Janina
Hublówna Romualda	Salzówna Melania
Marcoin Lucyna	Sędzimirówna Seweryna

Tłumakówna Klara

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 2 uczennice.

KLASA VII.

Stopień pierwszy z odznaczeniem otrzymały:

Czarnkówna Aldona	Przybylska Zofia
Czubkówna Marya	Regiecówna Kazimiera
Jakubowska Anna	Schabbusówna Władysława
Petelenzówna Zofia	Schreyerówna Elżbieta
Ponikłówna Aleksandra	Szarłowska Helena
Zhyszewska Wanda	

Świadectwo dojrzałości z odznaczeniem otrzymały:

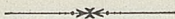
Antoniewiczówna Marya
Bierońska Eugenia
Drobnerówna Czesława
Fritze Jadwiga
Kuźmińska Stanisława
Kwiatkowska Wanda

Medwecka Zofia
Rozmarynówna Anna
Stafiejówna Jadwiga
Stafiejówna Teresa
Stolarzewiczówna Marya
Wiśłocka Marya.

Świadectwo dojrzałości otrzymały:

Feldblumówna Berta
Foremnówna Aldona
Ginalska Stefania
Godzielińska Helena
Grossówna Szeindel
Grzybowska Marya
Hartmannówna Halina
Horoszkiewiczówna Walentyna
Hubicka Jadwiga (ekstern.)
Komethówna Dina

Komethówna Sara
Kopystyńska Zofia
Matusikówna Petronela
Paszkowska Janina
Reichówna Frania (ekstern.)
Rosenzweig Malwina
Smolarska Aleksandra
Wnorowska Marya
Wójcikówna Helena
Zielińska Maryanna



Ogłoszenie.

Wpisy uczenie tak publicznych jako też prywatnych do klasy I., II. i III., na 1. i 2. kurs przygotowawczy i do klas V.—VIII. na rok szkolny 1908/9 odbywać się będą w d. 26. i 27. czerwca od godz. 12—1 przed południem i od 4½—6 po południu, a w trzech ostatnich dniach sierpnia od godz. 11—1 i od 3—5.

Uczenice tutejszego zakładu muszą przy wpisie wykazać się świadectwem szkolnem z ostatniego półrocza.

Uczenice, wstępujące do I. klasy, mają przy wpisie przedłożyć:

1. Metrykę chrztu lub urodzenia na dowód, że ukończyły już 10. rok życia, albo ukończą go przed 1. stycznia 1909. roku;
2. Świadectwo szkolne za ostatnie półrocze, jeżeli pobierały naukę w szkołach publicznych.

Uczenice, chcące uzyskać przyjęcie na kurs 1. przygotowawczy, muszą przedłożyć:

1. Metrykę chrztu lub urodzenia, stwierdzającą, że uczenica ukończyła już 12. rok życia, albo ukończy go przed 1. stycznia 1909. roku;
2. Świadectwo szkolne za ostatnie półrocze VI. klasy wydziałowej, jeżeli uczęszczały do szkół publicznych.

Przy egzaminie wstępnym do klasy I., który odbywać się będzie o godz. 3. po południu w dniu 27. czerwca i ostatniego dnia sierpnia, uczenice korzystają z ulg, przyznawanych uczniom wstępującym do gimnazjum.

Od egzaminu wstępnego na 1. kurs przygotowawczy, który odbędzie się w tym samym dniu w czerwcu i ostatniego dnia sierpnia, uwalnia świadectwo ukończonej VI. klasy wydziałowej z bardzo dobrym postępem.

Egzamina wstępne do wyższych klas odbywać się będą po wakacjach w pierwszych 3 dniach września za opłatą 24 koron.

Wpisowe opłacają nowo wstępujące uczennice w kwocie 10 koron, inne 5 koron.

Opłata szkolna wynosi rocznie 200 koron, które dla dogodności rodziców mogą być spłacane po 20 koron, w ciągu pięciu pierwszych dni każdego miesiąca.

Uczennice, mogące stwierdzić świadectwem ubóstwa niezamożność rodziców i wykazać się świadectwem o bardzo dobrych postępach, mogą wnieść podania do Dyrekcyi przed 15. września, a konferencya grona nauczycielskiego może w wyjątkowych przypadkach udzielić uwolnienia od połowy opłaty szkolnej.

Tak jak w roku ubiegłym, będzie Grono udzielać i w roku szkolnym 1908/9 rodzicom i opiekunom — informacji o zachowaniu się i postępach uczennic w każdą pierwszą niedzielę po odbytej konferencyi okresowej. O tem zawiadamia każdym razem Dyrekcyja uczennice okólnikiem, a te mają ogłoszony im termin podać do wiadomości rodziców i opiekunów. W interesie własnym zechcą przeto P. T. Rodzice i Opiekunowie porozumiewać się z Gronem przynajmniej w tych dniach, gdyż tylko rzetelne współdziałanie domu ze szkołą umożliwi szkole osiągnięcie dobrych rezultatów tak pod względem dydaktycznym, jako też i pedagogicznym.

R. Gutwiński.

Wykaz książek szkolnych,

które w roku szkolnym 1908/9 w tut. Zakładzie będą używane.

Klasa I.	Klasa II.	Klasa III.	Kurs I. przygotowawczy	Kurs II. przygotowawczy	Klasa V.	Klasa VI.	Klasa VII.	Klasa VIII.
Wielki katechizm religii katolickiej. Kraków 1903. (Zatwierdzony przez Episkopat Austriacki w dniu 9. kwietnia 1894). opr. K — 60 Samolewicz. Zwięzła gramatyka języka łacińskiego. Wyd. 2—5. Lwów 1903. opr. K 1— Steiner i Scheindler. Ćwiczenia łacińskie dla I. klasy. Wyd. 5 oprac. przez A. Frąckiewicz i F. Próchnickiego. Lwów 1907. opr. K 1 20 Konarski. Zwięzła gramatyka języka polskiego. Lwów 1902. opr. K — 50 Próchnicki i Wójcik. Wypisy polskie dla I. klasy. Wyd. 3—4. Lwów 1905. opr. K 1 50 German i Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla I. klasy. Wyd. 6. Lwów 1906. opr. 1 80 Romer, Geografia. Lwów 1904. K 1 40 Ignacy Kranz. Arytmetyka i Algebra. Cz. I. na kl. I. i II. Kraków 1904. K 1 80 Ignacy Kranz. Geometria pogładowa dla niższych klas szkół średnich. Część I. na klasę I. i II. Kraków 1907. K 1 30 Nusbaum-Wisniowski. Wiadomości z zoologii dla niższych klas szkół średnich. Wyd. 1. i 2. Lwów 1906. opr. K 3 40 Rostafiński. Botanika szk. na klasy niższe. Wyd. 6. Kraków 1907. opr. K 2 60	Wielki katechizm religii katol. (Zatw. przez Episkopat austriacki) Kraków 1903. opr. K — 60 Samolewicz. Zwięzła gramatyka języka łacińskiego. Wyd. 1—5. Lwów 1902. opr. K 1— Steiner i Scheindler. Ćwiczenia łacińskie dla II. klasy oprac. przez A. Frąckiewicz i F. Próchnickiego. Lwów 1905. opr. K 2— Konarski. Zwięzła gramatyka języka polskiego. Lwów 1902. opr. K — 50 Próchnicki i Wójcik. Wypisy polskie dla II. klasy. Wyd. 1—3. Lwów 1905. opr. K 1 80 German i Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla II. klasy. Wyd. 5. Lwów 1907. opr. K 2 20 Baranowski i Dziedzicki. Geografia powszech. w opracowaniu dr. Eug. Romera. Wyd. 11. Lwów 1906. opr. K 3— Semkowicz. Opowiadania z dziejów powszechnych. Część I. Wyd. 3. Lwów 1908. opr. K 2— Ignacy Kranz. Arytmetyka i Algebra. Cz. I. na kl. I. i II. Kraków 1904. K 1 80 Ignacy Kranz. Geometria pogładowa dla niższych klas szkół średnich. Cz. I. na klasę I. i II. Kraków 1907. K 1 30 Nusbaum-Wisniowski. Wiadomości z zoologii dla niższych klas szkół średnich. Lwów 1906. K 3 40 Rostafiński. Botanika szk. dla klas niższych. Wyd. 6. Kraków 1907. K 2 60	Ks. Jougan. Liturgika. Wyd. 1—3. Lwów 1906. opr. K 1 40 Ks. Dąbrowski. Historia biblijna zakonu starego. Wyd. 1—4. Stanisławów 1899. opr. K 1 60 Ks. Dąbrowski. Historia biblij. zak. nowego. Wyd. 1—3. Stanisławów 1902. opr. K 2 40 Samolewicz-Sołtysik. Gramatyka języka łac. Cz. II. Wyd. 5—8. Lwów 1906. opr. K 2 40 Próchnicki. Ćwiczenia łac. dla klasy III. Wyd. 2—4. Lwów 1903. opr. K 1 60 Fiderer. Gramatyka języka greckiego. Wyd. 3. Lwów 1906. opr. K 3— Taborski-Winkowski. Ćwiczenia greckie. Wyd. II. Lwów 1905. opr. K 2 80 Małecki. Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 9—10. Lwów 1906. opr. K 2 40 Czubek-Zawiliński. Wypisy polskie dla III. klasy. Lwów 1904. Wyd. II. opr. K 2— German i Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla kl. III. Wyd. 3 i 4. Lwów 1907. opr. K 2 40 Jahner. Deutsche Grammatik. Wyd. 3. Lwów 1907. opr. K 2 20 Baranowski i Dziedzicki. Geografia powszech. w opracowaniu Dr. E. Romera. Wyd. 11. Lwów 1906. opr. K 3— Semkowicz. Opowiadania z dziejów powszechnych. Część II. Wyd. 1—2. Lwów 1905. opr. K 2— Rawer. Dzieje ojczyste. Wyd. 1—3. Lwów 1904. opr. K 2— Ignacy Kranz. Arytmetyka i Algebra. Cz. II. Kraków 1904. opr. K 1 80 Ignacy Kranz. Geometria pogładowa. Część I. jak w klasie I. opr. K 1 80 Zoologia i botanika jak w klasie I. Wiśniowski. Wiadomości z mineralogii dla klas niższych. Lwów 1903. opr. K 1 60	Ks. Dąbrowski. Hist. biblij. zak. starego. Wyd. 1—4. Stanisławów 1899. opr. K 1 60 Ks. Dąbrowski. Hist. biblij. zak. nowego. Wyd. 1—3. Stanisławów 1902. opr. K 2 40 Samolewicz-Sołtysik. Gramatyka jęz. łac. Cz. II. Wyd. 5—8. Lwów 1906. opr. K 2 40 Próchnicki. Ćwicz. łac. dla kl. IV. Wyd. 1—3. Lwów 1905. opr. K 2— Caesar. Commentarii de bello Gallico. Wyd. Terlikowskiego. Ćwikliński. Gram. jęz. gr. Wyd. 3. Lwów 1902. opr. K 3 40 Taborski-Winkowski. Ćw. gr. Wyd. II. Lwów 1905. opr. K 2 80 Małecki. Gram. jęz. pol. szk. Wyd. 9. i 10. Lwów 1906. opr. K 2 40 Czubek-Zawiliński. Wypisy polskie dla IV. kl. Wyd. 1. i 2. 1906. opr. K 2 40 German-Petelenz. Ćwicz. niem. dla IV. kl. Wyd. 3. Lwów 1904. opr. K 2 60 Jahner. Deut. Gram. Lwów 1903. Wyd. 2. opr. K 2 20 Semkowicz. Opow. z dziejów powsz. Cz. III. Wyd. 2. Lwów 1899. opr. K 2— Benoni-Majerski. Geografia austr.-węg. mon. Wyd. 5. zmienione i przerob. przez Bolesława Baranowskiego. Lwów 1907. opr. K 1 20 Ignacy Kranz. Aryt. i Algebra. Cz. II. Kraków 1904. K 1 80 Ignacy Kranz. Geom. Cz. II. jak w klasie III. K 1 80 Kawecki i Tomaszewski. Fiz. dla niższ. kl. szk. śred. Wyd. 4—5. Kraków 1906. opr. K 2—	Wielki kat. rel. kat. jak w kl. I. K — 60 Ks. Jougan. Liturg. Wyd. 3. Lwów 1906. opr. K 1 40 Samolewicz-Sołtysik. Gram. jęz. łac. Cz. II. Wyd. 5—8. Lwów 1906. opr. K 2 40 Próchnicki. Ćwicz. łac. dla kl. IV. Wyd. 1—3. Lwów 1905. opr. K 2— Caesar. Commentarii de bello Gallico. Wyd. Terlikowskiego. Ćwikliński. Gram. jęz. gr. Wyd. 3. Lwów 1902. opr. K 3 40 Taborski-Winkowski. Ćw. gr. Wyd. II. Lwów 1905. opr. K 2 80 Małecki. Gram. jęz. pol. szk. Wyd. 9. i 10. Lwów 1906. opr. K 2 40 Czubek-Zawiliński. Wypisy polskie dla IV. kl. Wyd. 1. i 2. 1906. opr. K 2 40 German-Petelenz. Ćwicz. niem. dla IV. kl. Wyd. 3. Lwów 1904. opr. K 2 60 Jahner. Deut. Gram. Lwów 1903. Wyd. 2. opr. K 2 20 Semkowicz. Opow. z dziejów powsz. Cz. III. Wyd. 2. Lwów 1899. opr. K 2— Benoni-Majerski. Geografia austr.-węg. mon. Wyd. 5. zmienione i przerob. przez Bolesława Baranowskiego. Lwów 1907. opr. K 1 20 Ignacy Kranz. Aryt. i Algebra. Cz. II. Kraków 1904. K 1 80 Ignacy Kranz. Geom. Cz. II. jak w klasie III. K 1 80 Kawecki i Tomaszewski. Fiz. dla niższ. kl. szk. śred. Wyd. 4—5. Kraków 1906. opr. K 2—	Ks. Dr. Maciej Sieniatycki. Ogólna katolicka dogmatyka. Lwów 1906. K 2— Livius. Wyd. Majchrowicza. Ovidius. Wyd. Skupniowicza. K 1 40 Samolewicz-Sołtysik. Gramatyka jęz. łacińskiego. Część II. Wyd. 5—7. Lwów 1901. opr. K 2 40 Fiderer. Chrestomatyja z pism Xenofonta. Wyd. 1—3. Lwów 1902. opr. K 2 40 Homera Iliada. Część I. Wyd. Sołtysika. K 1 50 Ćwikliński. Gramatyka języka greckiego. Wyd. 3. Lwów 1902. opr. K 3 40 Próchnicki. Wzory poezji i prozy. Wyd. 2—3. Lwów 1906. opr. K 3— Julius Ippoldt u. Adolf Stylo. Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galizischen Mittelschulen I. Teil. V. Kl. Lwów 1905. (Wyd. II. w druku). K 4— Zakrzewski. Historia powszechna. Część I. Wyd. 1—4. Kraków 1902. opr. K 2 40 Kostecki. Algebra dla wyższych klas. Lwów 1902. K 4 50 Moćnik-Maryniak. Geometria dla wyższych klas. Wyd. 5 i 6. Lwów 1906. opr. K 4 20 Wiśniowski. Zasady mineralogii i geologii. Wyd. 2. Lwów 1906. K 3— Rostafiński. Botanika szk. dla klas wyższych. Wyd. III. przerobione. Kraków 1906. K 3—	Ks. Dr. Sieniatycki. Dogmatyka szczeg. Lwów 1908. opr. K 2 20 Salustius. Jugurtha. Wyd. Sołtysika. Vergilius. Wyd. Rzepińskiego. Cicero. In Catilin. I. Wyd. Sołtysika. Samolewicz-Sołtysik. Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5—7. Lwów 1901. opr. K 2 40 Fiderer. Chrestomat. z pism Xenofonta. Wyd. 1—3. Lwów 1902. opr. K 2 40 Homera Iliada. Część I. Wyd. Sołtysika. K 1 50 Ćwikliński. Gramatyka języka greckiego. Wyd. 3. Lwów 1902. opr. K 3 40 Tarnowski i Wójcik. Wypisy polskie. Cz. I. Wyd. 3. Lwów 1903. opr. K 3 30 Ippoldt u. A. Stylo. Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galizischen Mittelschulen. II. Teil. VI. Klasse. Lwów 1906. opr. K 4— Lessing. Minna von Barnhelm u. Goethes Egmont w wyd. Tow. naucz. szkół wyższych). Goethe. Hermann u. Dorothea. (Wyd. Tow. n. szk. wyż.). Zakrzewski. Hist. pow. Cz. I. Wyd. 1—4. Kraków 1902. opr. K 2 40 Zakrzewski. Hist. pow. Cz. II. Wyd. 1—4. Kraków 1906. opr. K 2 40 Zakrzewski. Hist. pow. Część III. Kraków 1903. Wyd. 1—2. opr. K 2 80 Lewicki. Zarys dziejów Polski i krajów ruskich. Wyd. 1—3. Kraków 1901. opr. K 2— Kostecki. Algeb. dla wyż. kl. Lwów 1902. K 4 50 Moćnik-Maryniak. Geometria dla wyż. kl. Wyd. 3-5. Lwów 1902. opr. K 4— Kranz. Zbiór zadań mat. dla klas wyż. Wyd. 1. i 2. Kraków 1905. K 3 50 Kranz. Logarytmy. Kraków 1902. opr. K 1 20 Kawecki i Tomaszewski. Fizyka dla wyż. kl. Wyd. 3 i 4. Kraków 1906. opr. K 3 40 Tomaszewski. Chem. Wyd. 2-4. Kraków 1906. Brosz. K — 70 Nuckowski. Początki logiki ogólnej 1903. opr. K 2—	Ks. Szczeklik. Etyka katolicka. Wyd. 4. Tarnów 1908. opr. K 2— Cicero. In Catilinam. Wyd. Sołtysika. In Verrem. IV. Wyd. Jędrzejewskiego. Vergilius. Wyd. Rzepińskiego. Samolewicz-Sołtysik. Gramatyka języka łacińskiego. Cz. II. Wyd. 5—7. Lwów 1901. opr. K 2 40 Platon. Wyd. Lewickiego. Apologia, Kriton, Fedon. Sofokles. Wyd. Majchrowicza, Antygonia. Homera Odyssea. Wyd. Jeżenińskiego. Demostenes. Wyd. Schmidta. Ćwikliński. Gramatyka jęz. grek. Wyd. 3. Lwów 1902. opr. K 3 40 Tarnowski i Wójcik. Wyp. pol. Cz. I. Wyd. 1—3. Lwów 1903. opr. K 3 30 Tarnowski i Próchnicki. Wyp. pol. Cz. II. Wyd. 1—3. Lwów 1906. opr. K 3 60 Ippoldt u. A. Stylo. Deutsches Lesebuch für die oberen Kl. der gal. Mittelschulen. IV. Teil VIII. Klasse. (w druku). Iphigenie auf Tauris. Torquato Tasso, Faust I. Teil. Wyd. Gräsera. Głabiński-Finkel. Historia i statystyka austr.-węg. mon. Wyd. 1—2. Lwów 1904. opr. K 2— Lewicki. Zarys dziej. Pol. i kraj. rusk. Wyd. 1—3. Kraków 1901. opr. K 2— Dziwiński. Zasady algebry. Wyd. 1—2. Lwów 1898. opr. K 3 60 Moćnik-Maryniak. Geometria dla wyż. klas. Wyd. 3—5. Lwów 1902. opr. K 4— Kranz. Zbiór zadań matematycznych dla klas wyż. Wyd. 1. i 2. Kraków 1905. K 3 50 Kranz. Logarytmy. Kraków 1900. K 1 20 Kawecki i Tomaszewski. Fiz. dla wyż. klas szkół śred. Wyd. 3. i 4. Kraków 1906. opr. K 3 40 Lindner-Kulczyński. Wykład psychologii. Kraków 1895. opr. K 2—	

